Nr 117. Dnia 26 maja. Piątek. Dnia 14 (26) maja 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: roczniers. 9, półroczniers. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Filipa Nerjusza Wyznawcy.
Jutro: śś. Magdaleny de Pazzis i Jana P.
Niedziela: ZESŁANIE DUCHA ŚW.—Germana.
Poniedziałek: ŚWIĘTNY.—ś. Teodozji M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 53
Zachód „ „ 8 „ 1
Długość dnia godzin 16 minut 8
Przybyło „ „ 8 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Feliksa P. i Ferdynanda Kr.
Środa: śś. Petroneli i Anieli P.
Czwartek: śś. Fortunata K. i Prokula M.
Piątek: ś. Blandyny P. M.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję uroczystości *Zesłania Ducha świętego*, odbędą się solenne nieszpory w kościołach rozpoczynających nabożeństwo z zupełnym odpustem, mianowicie:

w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej;

św. Marcina przy ulicy Piwnej;

św. Jacka przy ulicy Freta;

św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu — i

św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem Mieście, jakoteż we wszystkich świątyniach Pańskich.

Jutro też odbędą się we wszystkich kościołach solenne nieszpory.

Święto to bowiem obchodzi się jako pamiątka pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Pańskiem, zesłania Ducha św. na apostołów i uczniów Chrystusa.

W wigilję tej uroczystości odbywa się nabożeństwo podobnie jak w wielką sobotę, a to z powodu chrztu, który niegdyś w tym dniu uroczyście był dawany.

Święci się woda do chrztu, śpiewaną jest litanja i Msza uroczysta, z uderzeniem na *Glorja* we dzwony.

Wszystko to odbywało się niegdyś w nocy, zkąd i jutrznia dla braku czasu krótsza jest na następne święta.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, odbędzie się wotywa arcybractwa czci Serca Najsłodszego Najświętszej Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

Wotywa odprawiać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Neue fr. Presse podaje wiadomość, która gdyby się sprawdziła, mogłaby żywiej zaniepokoić umysły niż sprawa egipska. Wedle informacyj jej, Austrja zamierza przystąpić do wcielenia Bośnji i Hercegowiny w kompleks krajów habsburskich. W tym celu poseł austrjacki w Konstantynopolu, baron Calice, od dłuższego już czasu prowadzi tajne rokowania z Portą o zmianę konwencji kwietniowej z r. 1879, którą sułtan powierzył Austrji *czasowo* administrację Bośnji i Hercegowiny, celem zaprowadzenia tam porządku i bezpieczeństwa w duchu postanowień traktatu berlińskiego. Wątpimy, aby ze stanowiska prawa międzynarodowego dała się na tej drodze przyprowadzić do skutku anneksja rzeczonych ziem słowiańskich przez Austrję; konwencja kwietniowa mogła być zawartą wyłącznie pomiędzy Turcją i Austrją, ponieważ była tylko praktycznem wykonaniem zasady traktatu berlińskiego; konwencja zaś nowa, o którą terazby chodziło, materjalnie nie dałaby się wywieść z litery owego traktatu międzynarodowego, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że anneksja leżała już w roku 1878 w zamiarach mężów stanu, jak ks. Bismarcka i hr. Andrassy, którzy okupację postanowili. Z rokowaniami barona Calice wiąże się, według *Neue fr. Presse*, zwłoka w wyborze następcy po p. Szlavym, który może nawet z ich powodu wziął dymisję. Nominacja barona Kallaya na wspólnego ministra skarbu, która nie ulega już wątpliwości, popierałaby prawdziwość doniesień *Neue fr. Presse* o tyle, że ten mąż stanu jest najwybitniejszym w Austrji zwolennikiem anneksji.

Dziennik belgradzki, *Serbska niezawisłość*, podaje depeszę z dnia 22 b. m., donoszącą, iż w dniu tym reszta powstańców krywoszjańskich przekroczyła terytorjum czarnogórskie i złożyła broń, ponieważ zabrakło już amunicji.

Wiadomo, że kluby: czeski i polski w austrjackiej radzie państwa podniosły myśl równouprawnienia obu języków słowiańskich na Szląsku austrjackim, gdzie dotąd z krzywdą ludności kwitnął w najlepsze system centralistyczny, posługujący się wyłącznie językiem niemieckim. Na jednem z ostatnich posiedzeń koła polskiego ks. Jerzy Czartoryski i p. Grocholski złożyli sprawozdanie z misji swej do hr. Taaffego w tej sprawie. Prezes ministrów przyznał słuszność żądaniom delegacji galicyjskiej, stającej w obronie praw językowych ludności polskiej na Szląsku, i przyrzekł obu wysłannikom koła przeprowadzić tamże zasadę równouprawnienia językowego, nie tając wszakże, iż sprawa ta jest trudną i mozolną w praktycznem przeprowadzeniu, z powodu, że trzy języki używane są przez ludność miejscową. Koło przyjęło do wiadomości sprawozdanie swych delegatów i uchwaliło podnieść sprawę ponownie po kilku miesiącach, gdyby nie dostrzeżono aż dotąd śladów przyrzeczonej przez hr. Taaffego akcji.

Uwaga kół politycznych w Wiedniu skupia się dziś około tworzenia się tamże dwóch nowych frakcyj parlamentarnych, mających rozkuć żelazny pierścień solidarności w stronnictwie centralistycznem. Już przy obradach nad reformą wyborczą secesja br. Walterskirchena i kilku innych deputowanych, należących aż dotąd do klubu zjednoczonej lewicy, przekonała, że gmach centralizmu parlamentarnego poczyna się rysować. Odtąd poczęło się utwierdzać przekonanie, że dalej tą drogą iść nie może, że czasy hegemonji niemieckiej w Austrji bezpowrotnie minęły i że potrzeba pogodzić się z myślą równouprawnienia politycznego ludów austrjackich. Dotychczasowe wyniki opozycji centralistów przeciw hr. Taaffemu, zamiast skruszyć energję tego dzielnego męża stanu, osłabiły tylko i nadwerężyły kredyt moralny „zjednoczonej lewicy“ w ludności niemieckiej, która zdrowym instynktem uczuła, że duch czasu pogrzebał stare ideały i że przyszłość mozajkowej monarchji na innych oprzeć się musi posadach. Najpoważniejszy organ prasy wiedeńskiej, *Presse*, zapisał się już od dłuższego czasu w służbę tej idei, a w ostatnich dniach zjechał do Wiednia legendowy „pustelnik z Emmersdorfu“, ubóstwiany przez ludność tamtejszą wszelkich odcieni politycznych bohater rewolucji wiedeńskiej z roku 1848, Adolf Fischhof, aby olbrzymim wpływem swojego niepokalanego słowa i mistycznego uroku, który otacza siwą głowę długoletniego wygnańca, dopomódz tym politykom, którzy zrozumieli, że żywioł niemiecki w Austrji może rozwijać się w przyszłości tylko w zgodzie i harmonji z resztą narodowości.

D. 22 b. m. na zaproszenie byłego burmistrza wiedeńskiego dr. Newalda zgromadziło się przeto kilkudziesięciu ludzi wpływu i stanowiska politycznego, celem obmyślenia planu organizacj i zasad programowych dla tworzącej się partji. Bar. Walterskirchen określił bliżej punkta programu, które

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 116.)

— Używania wedle upodobania... Gdy przeto używanie tego rodzaju znajdujemy w obrębie jaknajszczuplejszym: czyż to nie swoboda?...

— Tak... zapewne... Chodzi więc o używanie wedle upodobania...

— Czy znajdujesz używanie takie na zewnątrz murów domku tego?...

Zapytanie to wprawiło Janka w kłopot. Nie mógł odpowiedzieć ani tak, ani nie. Biorąc rzecz przez porównanie, życie jego w towarzystwie brata większemu aniżeli tu podlegało ścieśnieniu. Ulica była dlań zabronioną; towarzystwo ograniczało się do rodziny państwa Cochin, oddanej pracy i rachunkom; za miejsce pobytu służyła mu izdebka ciasna, z której widok wychodził na dachy domostw. Pod względem przeto swobody ruszania się wygrał. A i pod względem towarzystwa, upośledzenia nie doznał. Miejsce brata w naukach zagłębionego zajęła młoda i piękna kobieta, dziecko piastująca. Nie możemy i starej Joanny milczeniem pominąć. Wchodziła ona do kompletu, jako żywioł, wnoszący urozmaicenie.

Dnie tedy jeden po drugim upływały jednostajnie, ale nie bez rozrywek czas skracających. Jedną z najznaczniejszych dostarczała wielka pani de Balagny ciekawość, dzięki której Janek nasz zniewolonym się widział opowiadać o Polsce, opowiadać bez końca i ze szczegółami wszystkiemi. Zajmowało mu to czas, a zarazem urabiało w nim wprawę w opowiadaniu. Nabywał takowej nieznacznie, w stopniu coraz to większym; doskonalił się; stawał się narratorem, nie wiedząc o tem. Młodą kobietę interesowały niesłychanie zwyczaje i obyczaje polskie; dowiedziała się od towarzysza, że społeczność rodzinnej jego krainy składa się nie, jak zrazu myślała, z karłów, ale z ludzi, stworzonych tak samo jak francuzi, włosi, hiszpanie, niemcy, etc., na obraz i podobieństwo boże; dowiedziała się o splendorze dworów pańskich, o życiu towarzyskiem, o bogactwach ogromnych. Podobało się to jej wielce. Razu pewnego przerwała opowiadanie zapytaniem:

— Zaglądająż tam, do tej Polski, ludzie?...

— Ludzie?...— odparł Janek zdziwiony.— Ludzie ją zamieszkują...

— Tak... no, polacy... Ale inni?...

— Cudzoziemcy, chcesz powiedzieć pani...

— Francuzi mianowicie...

— Zaglądają... Znałem, w dzieciństwie swojem, jednego...

Rozpowiedział o francuzie owym, z którym się niegdyś u szwagra schodził i który starostę tak zachwycił był.

— Synek mój, gdy wyrośnie, będzie mógł może do Polski pojechać...

Troskliwa matka o przyszłości syna zawczasu myślała.

Syn ten stanowił także jeden z resursów rozrywki dla Janka. Dzieciak wesoły był i zabawny; zaczęta wyciągał, uśmiechał się, do rozmów mięszać się próbował. Matka sadzała go na piasku, oddając się sama szyciu; Janek schylał się do dziecka i brał je niekiedy na ręce, co dosyć oryginalną formowało grupę, albowiem piastun o nie wiele wielkością dziecko przechodził. Sprawiało to pani Franciszce uciechę.

— Powiedzianoby, że dziecko dziecko nosi... Zkądeś się wziął taki mały?...

— Tak Pan Bóg dał...

— Małego wzrostu być musieli ojciec twój i matka...

— Przeciwnie...—odpowiadał Janek.

— Ojciec twój i matka byli słuszni?...

— Słuszni...

— Cóż oni?... jakże oni?...— zapytywała kobieta ciekawa.

Janek wystrzegał się zaspokajać we względzie tym ciekawość. Opowiadał o wszystkiem, z wyjątkiem tego, co się osobistych jego tyczyło stosunków. Stronę tej osobliwości, jakie młodej kobiecie do wiadomości podawał, zachowywał w tajemnicy. Nie wspominał nigdy, ani kim był, ani jakie na dworze królewskim stanowisko zajmował. Ztąd pochodziło, że pani de Balagny zwracała się do niego bez ceremonji, przemawiała: „ty.“ Taki człowieczek mały nie wydawał się jej zasługiwać na względy ceremonjalne. Nie żenowała się z nim zgoła, pomimo, że i sama do motłochu nie należała i sposób zachowywania się Janka znamionował obejście się w wyszukanem towarzystwie.

Minął tydzień; minął drugi i trzeci; w położeniu Janka nie zachodziła zmiana najmniejsza. Dziwiło go to i zrazu, jakieśmy rzekli, niepokoiło; następnie atoli niepokój ustąpił, gdy widział jak pani de Balagny, której przecie o małżonka chodziło, przyj-

jednomyślnie przyjęto. Należą do nich: usunięcie reprezentacji interesów w radzie państwa, wprowadzenie powszechnych wyborów, równouprawnienie wszystkich narodowości i uchwalenie nowego prawa o stosunku wzajemnym takowych. Obecni na zebraniu deputowani rady państwa bar. Walterskirchen, hr. Wurmbrand i Steudel podjęli się utworzenia w parlamencie austrjackim klubu pod hasłem powyższego programu, a niebawem zwołanym być ma w Wiedniu meeting wszystkich wyborców tutejszych, na którym Adolf Fischhof wyłuszczy im zasady nowej „partji niemiecko-demokratycznej“. Nad organizacją innego klubu w radzie państwa wymierzonego również przeciw zasadom centralizmu pracuje były prezydent parlamentu wielkiej czci używający u wszystkich stronnictw hr. Coronini.

Sytuacja w Egipcie zaostrza się. Rokowania poniedziałkowe Arabi baszy z panem Sienkiewiczem nie sprowadziły porozumienia, ale owszem zaostrzyły konflikt, ponieważ poza obrębem Arabi baszy przeciw interwencji francusko-angielskiej stoi podżegający wpływ W. Porty, a poza nią gorliwa zachęta ze strony ks. Bismarcka i innych mocarstw europejskich, które nic nie miały przeciw przejażdżce wodnej dwóch admirałów, ale z chwilą, gdy Anglja i Francja przystępuje do regulowania wewnętrznych stosunków Egiptu, kładą swoje *veto*. Jeden z organów berlińskich, odbierający natchnienia od ks. Bismarcka, *Berliner Politische Nachrichten*, umieścił artykuł sytuacyjny, z którego przeziera dokładnie pogląd europejskiej dyplomacji na hazardowny krok obu mocarstw zachodnich. Dowodzi on dosadnie, że Turcja nie może grać w sprawie egipskiej roli kopciuszka, że koncert europejski w sprawach orjentalnych położył już wielkie zasługi dla sprawy pokoju i że nastąpiła chwila zwrotu, w której inne mocarstwa położą swój głos na szali, dziennik przyznaje też, że toczą się obecnie rokowania pomiędzy państwami, czemu przypisać należy chwilowy zastój w dalszej akcji.

Tymczasem „zastój“ ów we wtorek ustąpił miejsca nowym faktom. Egipska rada ministrów postanowiła dnia 23-go b. m. zażądać niezwłocznego oddalenia się floty angielsko-francuskiej, a rada wojenna zastanawiała się już nad zarządzeniem środków obrony. Powołane przez Arabi baszę rezerwy gromadzą się w Kairze. Wobec tego zwrotu, francuski konsul jeneralny doręczył gabinetowi egipskiemu ultimatum, przewidujące wszakże wylądowanie wojsk tureckich. Jakkolwiek posłowie Anglji i Francji już dnia 16-go b. m., doręczając Saidowi baszy notę o wysłaniu flot, zapewniali go, że w razie potrzeby użycia wojska lądowego, Turcja zostanie ku temu wezwaną, to jednak nie można było jeszcze przed tygodniem brać tych zapewnień na serjo; dzisiaj wszakże mocarstwa zachodnie ujrzały się w sytuacji przymusowej pod względem opozycji europejskiej.

Dwudziestu oficerów czerkieskich, których skazanie na banicję do Sudanu dało powód do całego konfliktu egipskiego, zostało wysłanych dnia 20-go b. m. na okrętach europejskich do Syrji i Turcji.

Angielska izba deputowanych przyjęła dnia 23 b. m. w drugiem czytaniu bil Gladstone'a o odpisaniu i wykupnie zaległości czynszów dzierżawnych w Irlandji 269 głosami przeciw 157.

Br. Z.

Stacja oceny nasion.

Stacja oceny nasion, istniejąca przy warszawskiem muzeum przemysłu i rolnictwa, rozwija się pomyślnie.

Najlepszym tego dowodem fakt, iż podczas gdy w przeszłym roku przesłano stacji do zbadania 300 prób, w roku bieżącym do dnia 1-go maja oznaczono wartość użytkową, to jest procent siły kiełkowania i zanieczyszczenia, przeszło 500 prób.

Ktokolwiek przypatrzył się temu jak mozolną, jak wiele czasu zajmującą i iście benedyktyńskiej cierpliwości wymagającą pracą jest oznaczanie siły kiełkowania i zanieczyszczenia, zwłaszcza przy drobniejszych nasionach, z których niektóre trudno prawie gołem okiem rozpoznać, ten przyznać musi, że zbadanie podanej ilości prób nie jest drobnostką.

Zaiste, pocieszającym jest objawem, iż nietylko składy nasze, lecz i ziemianie także zaczynają coraz więcej uznawać potrzebę zakupna nasion wypróbowanej dobroci.

Ilość prób przesłanych przez ziemian zwiększyła się, w porównaniu z rokiem zeszłym, prawie w dwójnasób.

Dobry to znak, dający rękojmię dalszego pomyślnego rozwoju stacji.

Mimowoli jednakże nasuwa się nam tu pytanie, czy stacja przy dochodzie, jaki otrzymuje za odbyte próby (w r. b. np. około 700 rs.), może podołać zadaniu i zachować charakter instytucji ściśle naukowej, zupełnie bezstronnej, co uważamy za rzecz niezbędną?

Na to odpowiedzieć wypada powątpiewająco...

Stacja taka powinna mieć byt utrwalony, niezależny, tak jak się to zresztą wszędzie za granicą dzieje, wtedy może ona pomyśleć o rozszerzeniu dotychczasowego pola działalności, jak np. o przeprowadzeniu prób z różnemi roślinami gospodarskiemi, robieniu doświadczeń, śledzeniu postępu nauki, zwiedzaniu stacyj zagranicznych, zakupnie aparatów ulepszonych itd., itd.

Obecnie rzecz tak się ma, że całe subsydjum ogranicza się na tem, iż stacja ma w muzeum bezpłatną pracownię, oprócz tego nie pobiera żadnego zasiłku.

Nie ulega kwestji, iż w takich warunkach trudno będzie stacji rozwinąć się należycie i przynieść dla kraju spodziewane owoce.

Pożądanem zatem byłoby, ażeby na sprawę tę zechciano zwrócić nieco baczniejszą jak dotąd uwagę...

—×—

Kolonje wakacyjne.

Niewiele już, jak słyszeliśmy, potrzeba, aby kilka gromadek dzieci warszawskich miało podczas tegorocznego lata zapewniony pobyt na świeżem powietrzu...

Ofiarność ze strony inteligentnych mieszkańców wsi i miasta na szczęście nie ustaje, choć napływ kandydatów jest daleko większy, aniżeli ofiar.

Tymczasem śpieszymy z doniesieniem, iż przybyły nowe deklaracje co do ofiarowanych bezpłatnie a całkiem odpowiednich pomieszczeń, mianowicie: z Wronowa pod Nałęczowem i z Osin pod Nowo-Mińskiem.

Pod Nowo-Mińskiem zatem prawdopodobnie znajdą pomieszczenie dwie oddzielne gromadki, które spotykać się będą mogły podczas obiadu, gdyż bardzo odpowiednią propozycję żywienia dzieci złożył dzierżawca propinacji w Osinach, tak dla gromadki miejscowej jak i dla tej, która ma przebywać w Janowie.

Warszawiacy będą mogli tedy spacerem odwiedzać „małych kolonistów“...

Słyszeliśmy, iż jeden z większych zakładów przemysłowych zamierza ofiarować potrzebny drelich na sienniki i poduszki dla dzieci, inny zakład chce dać szczotki, inny znowu miski.

Miejmy nadzieję, że się te wiadomości sprawdzą, a może i dery (kołdry) ktoś dostarczy!

W miastach niemieckich udzielała tych rekwizytów na czas letni intendentura wojskowa.

Potrzebna liczba odpowiednich nadzorców i nadzorczyń już jest prawie znalezioną.

Nadesłano nam właśnie raport komitetu organizującego letnie kolonje we Wrocławiu w roku 1881.

Raport rzeczony, do którego za dni kilka powrócimy, a który mieści w sobie mnóstwo ważnych dla nas gospodarskich wskazówek, kończy się temi słowy:

„Tak więc przekonaliśmy się, że letnie kolonje są istotnie, w najpełniejszem znaczeniu tem, czem być powinny i czemeśmy je mieć pragnęli: są środkiem wzmocnienia cielesnego i moralnego podniesienia tych dzieci, które zanikają i marnie wegetują wśród nędzy rodzicielskiego domu w mieście; są środkiem dostarczenia dzieciom tym procentującego kapitału, w zdrowiu i w siłach tak im niezbędnego na dalszą drogę ich życia, której trudów i zmiennych kolei, ani zmienić, ani ulżyć nie w naszej jest mocy...“

Wrocław w roku zeszłym dał świeże powietrze

---

muje nieobecność onego. Nie umiał jeno obronić się smutkowi, który go od czasu do czasu napadał, a odnosił się nie do położenia obecnego, ale do wspomnień jakie wyniósł z Polski. Smutek ten zwrócił na się młodej kobiety uwagę. Domyślność serca wskazała jej rację takowego. Dla sprawdzenia snadź domysłu zaczepiła go poranku pewnego.

— Tęsknisz do Polski...—rzekła.

— O tak... — odrzekł — tęskno mi do niej niekiedy...

— Zostawiłeś tam rodziców, przyjaciół...

— Uhm... — odpowiedział — rodziców i przyjaciół...

— I jeszcze kogoś, zapewne...

— Kogóżby, naprzykład?...

— Przedmiot uczuć tkliwych... przyjaciółkę...

Janek westchnął.

— Czy nie odgadłam?...

— Nie mówmy lepiej o tem...

— Czemu nie!... Zapytuję ciebie nie przez ciekawość prostą, ale dlatego, że... możebym wziąć mogła w smutku twoim udział i w sposób ten ulgę ci w takowym sprawiła...

— Jesteś pani dobra... Dziękuję pani...

— Powiedz... wyznaj... — przemówiła kobieta tonem spółczucia.

— Czyż mnie wolno czynić wyznania podobne!...

Pani de Balagny spojrzała na niego z wyrazem zapytania:

— A raczej— poprawił się— czyż mnie wolno oddawać się uczuciom tkliwym?...

— Któż ci zabrania?...

— Kto?... Niech pani spojrzy jeno na mnie... Pewny jestem, że istotę, którą w chwili tej przed sobą widzisz, nie uważasz w zupełności za istotę ludzką...

— Jakto!...—zaprotestowała.—Zkądże to?...

— Czyż nie naznaczyła mnie natura piętnem, wykluczającem mnie z rodzaju ludzkiego?...

— Pan Bóg jednak obdarzył cię duszą, jak wszystkich...

— I sercem...—westchnął Janek.

— A więc?...

— Mimo to, nie wolno mi... nie, nie wolno... Znajduję się pod klątwą niby...

— Co też ty gadasz!...

— Mówię co i jak jest...—odrzekł głosem przekonania.—Dla mnie rzecz cała na tem polega, ażebym się zgadzać umiał z wolą bożą...

— W położeniu tem znajduje się człowiek każdy...

— Ale jeden mniej, drugi więcej... Mnie podobało się Najwyższemu wprawić w takowe w stopniu najwyższym, i dlatego trudniej mi stosować się do onego, aniżeli każdemu innemu... Muszę milczeć i...

— Cierpieć?...—dokończyła pani de Balagny.

— Może...—wzruszył Janek ramionami.—Cierpiąc zaś, do cierpienia się nie przyznawać, z obawy wystawienia się na śmieszność...

— Przesadzasz... przesadzasz...—rzekła.—Czyś nie miał przyjaciela?...

— Miałem...— odrzekł z pośpiechem, lecz, jakby zmiarkowawszy się, że powiedział zawiele, dodał:— jak się zdaje...

— Zawiódł cię... co?...

— Nie wiem... — i powtórzył, co raz już powiedział:— Nie mówmy o tem... Przeszłość to mogiła... Nie rozgrzebujmy mogił, w których nie znajdziemy czego innego, jak kości... Ach! niech one spoczywają w spokoju...

Rzekłszy to, do dzieciaka się zwrócił i jął się bawić z nim, pokazując mu z palców figurki różne. Chłopak śmiać się i trzepotać począł.

— Teraźniejszość!... — zawołał Janek, na malca palcem pokazując. — Oto teraźniejszość... używajmy jej... O przeszłości milczmy, o przyszłości nie myślmy...

— Ja przecie myślę o przyszłości syna mego...— rzekła młoda kobieta.

— Poszlij go pani do Polski... — odrzekł Janek żartem.

— Po co?...

— Pokaże się to później; tymczasem zaś, przepowiadam mu, że go w Krakowie nie spotka to, co spotkało mnie w Paryżu...

— Masz do paryżan żal wielki...

— Nie wielki... —podchwycił z akcentem galanterji kawalerskiej— dali mi bowiem sposobność pędzenia czasu w towarzystwie pani...

Rozmowy do powyżej przytoczonej podobne, powtarzając się od czasu do czasu, urobiły pomiędzy młodą kobietą a Jankiem stosunek poufałości, nie mogącej stać się czem innem, jak poufałością, zawiązującą się zazwyczaj pomiędzy ludźmi, mieszkającymi pod dachem jednym i spotykającymi się po razy kilka na dzień. Zawiązaniu się stosunków innego rodzaju przeszkadzało racyj kilka, pomiędzy któremi znajdowały się dwie ważniejsze: ta, naprzód, że się Janek o to nie starał, ta, następnie, że młoda kobieta, mimo wszystko co mówiła, zapatrywała się na towarzysza swego, jako na nie człowieka. Przyczyniało się do tego, zapewne, macierzyństwo jej; przyczyniał się związek, jaki ją łączył z de Balagny—związek małżeński, a zatem poważny; przyczyniało się i jeszcze coś, o czem Janek nie wiedział zgoła, a co przechodziło przez pośrednictwo starej Joanny, która z de Balagny znosiła się bezpośrednio. Joanna wychodziła z domu codziennie; bawiła za domem raz dłużej, znów krócej; powracała z prowizjami w koszyku i z poleceniami dla młodej kobiety. Polecenia brzmiały zawsze jednakowo, mając na celu dozorowanie Janka. De Balagny poruczał żonie pilnować tego, ażeby się karzeł, broń Boże, nie wymknął, dając mu jaknajmniej uczuwać dozór, jakiemu podlegał. Ztąd to pochodziła pani Franciszki uprzejmość. Janek brał takową w sensie zwyczajnym, pospolitym i wychodził na tem o tyle dobrze, że spokój swój regulował wedle spokoju młodej kobiety; czekał cierpliwie na rozwiązanie zagadki, nie wiedząc nic zgoła o hałasie, jakiego zniknięcie jego powodem się stało, ani o tem, że ten właśnie hałas był powodem przedłużania się pobytu jego w towarzystwie pani de Balagny, jej syna i starej Joanny.

(D. c. n.)

100 słabowitym malcom—zobaczymy co zrobi Warszawa!

Wyniki pobytu dzieci wrocławskich na wsi są pod względem ich stanu zdrowia znakomite, średni przybytek na wadze prawdziwie zadziwiający, szczególniej jeżeli się weźmie na uwagę to, że przed wysłaniem na świeże powietrze wszystkie wysyłane dzieci miały wagę *o kilka i kilkanaście funtów niższą* od średniej wagi dzieci zdrowych tegoż samego wieku!

—||—

Wystawa... dzieci.

W Nowym-Orleanie urządzono w początku bieżącego miesiąca wystawę dzieci, zasługującą z wielu względów na uwagę.

Anglicy wprowadzili ją pierwsi u siebie, ale z początku chodziło im jedynie o fizyczną stronę swoich okazów wystawowych, o rasę zdrową, dobrze odkarmioną, o wagę ciała, słowem, traktowali dzieci jak inwentarz ludzki i to było niesympatyczną cechą takich wystaw.

Amerykanie poszli dalej; rozpisali konkurs nietylko na malców tęgich i zdrowych, ale i umysłowo rozwiniętych, do ósmego roku życia, obok fizycznych, uwzględnili psychiczne warunki.

Wystawa w Nowym-Orleanie różni się też zewnętrznie od wszystkich innych w tym rodzaju.

Wzdłuż obszernej sali głównej ciągną się po dwóch stronach ozdobne sztachetki, po za któremi widać przepysznie i elegancko urządzone loże, oświetlane z góry.

W głębi aksamitne, ciężkie portjery przedzielają te wystawowe klatki i zasłaniają wnętrze gabinetów, w których przebywają piastunki lub matki dzieci i załatwiają wszystkie czynności przy swoich... krzyczących okazach.

Z przodu na kratkach mieści się nad każdą lożą tablica z biograficznemi datami malca w tym rodzaju np.: „Jonathan Swallow, urodzony w Kentucky 9-go kwietnia 1879 roku, syn Roberta Swallow, liczącego lat 34 i Marji Swallow (*née* Potatoe), 27 lat mającej, zamężnej od dnia 20-go grudnia 1878 r. Jonatana karmiła matka (według świadectw złożonych w kancelarji). Waży 90 funtów, ma półtrzeciej stopy długości i przewala z łatwością sześcioletniego chłopca na ziemię.“

Albo: „Janina Pegaway, ur. w Nowym-Orleanie 17-go września 1878 roku z Bessy Pegaway, liczącej lat 20. (Ojciec niewiadomy). Wykarmiona przez matkę, waży 91 funtów, 2 stopy wysokości, włosy 11 cali długie, rzęsy na cal, — umie przygotowywać pudding (według poświadczeń)“ i t. p.

Wystawa podzieloną jest na trzy oddziały.

W pierwszym pomieszczono dzieci do lat dwóch, w drugim do czterech, a w ostatnim same cudowne egzemplarze, rozwinięte nad swój wiek umysłowo lub fizycznie.

Z niemowląt ogólną uwagę zwracał ośmiomiesięczny obywatel o wszystkich ząbkach i spacerujący o własnej sile; matka tego minjaturowego Herkulesa skarżyła się tylko, że żadną miarą nie mogła wyszukać dlań mamki, bo zębaty panicz pokarm traktować chciał... jak mięso.

Jednym z eksperymentów malca było kąsanie w palce zbyt ciekawych i niedowierzających widzów.

W pierwszym przedziale na estradzie zajmowała miejsce oryginalna orkiestra, złożona z dwunastu... doboszów, którzy w pewnych chwilach uderzali w bębny i sprawiali piekielny hałas w celu zagłuszenia rozdzierających krzyków i płaczu malców, wrzeszczących na wyścigi!

W jednej z lóż drugiego oddziału znajdowało się razem dwóch ślicznych chłopców: jeden był czteroletni, drugi o rok młodszy. Starszy wolne chwile poświęcał systematycznemu obijaniu brata... Ktoś zapytał go, dlaczego to czyni?

— Bo jestem starszy—odpowiedział z pewnością siebie, a zwróciwszy się dumnie do jednego z widzów, rzekł:

— Słuchaj, czy ja zawsze będę starszy od Jasia?

— Rozumie się — brzmiała odpowiedź.

— To rozsądnie — zawołał chłopak, klaszcząc z radości w silne rączki.

— Dlaczego?

— Bo w takim razie będę mógł Jasia bić codziennie — odrzekł i w podskokach pobiegł do swego braciszka.

Ładne instynkta odezwały się w czteroletnim Goljatku...

Oddział „cudownych dzieci“ był może najbardziej interesującym, ale też to wysilenie się przedwczesne natury robiło przykre wrażenie.

Były tam zadziwiające talenta w liliputowych ciałach, były inteligencje tak wyjątkowe, że trudno je znaleźć w dojrzałych ludziach.

Jakiś sześcioletni rachmistrz mnożył w pamięci siedmiocyfrowe liczby i to o wiele szybciej, niż biegli w arytmetyce na papierze w ciągu pięciu minut.

Ośmioletnia deklamatorka z lalką na ręku recytowała bez zająknienia się, na wyrywki wszystkie poezje Longfellowa, bez zmyłki.

Czteroletnie dziecko jakiegoś akrobaty w podziw wprawiało wszystkich sztuką, której całego hecarskiego świata znakomitości mogłyby mu pozazdrościć; przekręcało główkę zupełnie na tył i mogło spoglądać z całą swobodą na swoją kość pacierzową.

Opodal cudowny malec z trzech piszczałek jednocześnie wydobywał prześliczne tony i melodje, jakgdyby na piętnaście lat przed urodzeniem uczył się już na takim instrumencie.

Dziewczynka ośmioletnia popisywała się swym improwizatorskim talentem i na dany temat we wszystkich możliwych miarach wiersza snuła swe poetyczne tkanki, jakby „nie ona, lecz przez nią mówiło.“

Osobną lóżkę zajmował mały karykaturzysta, który w lot chwytał charakterystyczne rysy widzów, i na tabliczce rysikiem rzucał bardzo podobne kontury sparodjowane od razu.

Ogólny podziw wzbudzała dzieweczka, rozwiązująca najtrudniejsze zagadki po krótkim namyśle...

O ośmioletnich szachistach, siedmioletnich baletniczkach, sześcioletnich koncertantach i bilardzistach wspominać już nie warto.

Człowiek, patrząc na te dziwolągi swego rodzaju, oczom swoim wierzyć nie może i zdaje mu się, że to bajka lub sen, radby jaknajprędzej dostać się pomiędzy zwyczajnych, pospolitych ludzi, spotkać dorosłego głupca, byle tylko otrząsnąć się z niezwykłego wrażenia.

I pyta się, wychodząc z tego oddziału wystawy, co będzie kiedyś z tych wszystkich „cudownych dzieci,“ tyle obiecujących, tyle utalentowanych?... czy nie to samo co z drzewami, które zawcześnie i za obficie okwitną? — kwiat się wysili na zapach i barwę, opadnie i owoców nie wyda, zwarzony pierwszym lepszym podmuchem.

Komitet wystawy dziecięcej w Nowym-Orleanie musiał być w niemałym kłopocie przy rozdawaniu nagród, nietylko ze względu na rzadkie okazy, ale ze względu na... wystawicielki; wszakże miał do czynienia z matkami, dla których własne dziecko było najpiękniejszem nie na wystawie jedynie, ale w całych Stanach zjednoczonych.

Los sędziów nie był wcale zazdrości godnym, zwłaszcza tych, którzy oponowali przeciw nagrodom!

+

Postanowienia rządzącego senatu.

I.

O karaniu wszelkich gwałtów nad osobami i mieniem żydów.

Po wysłuchaniu przedstawienia komitetu ministrów z powodu wynikłych nieporządków, przyczem zdarzały się gwałty nad ludnością żydowską, z Najwyższego rozkazu polecono podać do powszechnej wiadomości, że rząd postanowił stanowczo karać wszelkie gwałty nad osobami i mieniem żydów, jako pozostających pod opieką ogólnych dla całej ludności praw, na równi z innemi poddanemi Jego Cesarskiej Mości, skutkiem czego senat poleca władzom gubernjalnym w miejscach stałego zamieszkiwania żydów, aby ukazy rządzącego senatu w tym przedmiocie odczytane były po wsiach na zebraniach gminnych, a po miastach i miasteczkach wystawione na widok publiczny i ogłoszone drukiem według ustanowionego porządku.

II.

Rządzący senat ukazem swoim poleca zawiadomić władze gubernjalne, że wkłada się na nie obowiązek przedsiębrania zawczasu środków zaradczych, celem usunięcia powodów do podobnych nieporządków i tłumienia ich w samym początku, gdyby jeszcze wyniknąć miały, i że za wszelkie pod tym względem niedbalstwo władz administracyjnych i policyjnych, jeżeli te mogły a nie postarały się o zapobieżenie czynom gwałtu, winni podlegać będą usunięciu od obowiązków; ponieważ zaś z dawniejszych smutnych przykładów okazuje się, że w nieporządkach przyjmowała udział ludność miejscowa, podżegana przez ludzi złej woli dla względów zysku lub innych, przeto na władze gubernjalne wkłada się obowiązek wyjaśnić miejscowym zarządom gminnym po miastach i po wsiach, że niezależnie od rozporządzeń miejscowej policji, miejscowe zarządy gminne i instytucje winny także w celu obrony powszechnego porządku i spokojności przedsiębrać ze swojej strony najczujniejsze środki celem zapobieżenia wszelkim usiłowaniom wywołania nieporządków w samym ich zawiązku i celem wyjaśnienia miejscowej ludności, że wszelki samowolny gwałt nad czyjąkolwiekbądź osobistością lub mieniem jest czynem wielce występnym.

W *Prawitelstwiennym wiestniku* czytamy następujące rozporządzenie rządowe o sposobie wprowadzenia w wykonanie czasowych przepisów o żydach.

Komitet ministrów, po wysłuchaniu przedstawienia ministra spraw wewnętrznych co do wprowadzenia w wykonanie czasowych przepisów o żydach, wnosi, aby:

1) Jako środek czasowy — dopóki w należytym porządku nie zostaną zrewidowane prawa o żydach— zabroniono żydom osiedlać się na nowo po za obrębem miast i miasteczek, dozwalając w tej mierze wyjątków jedynie tylko co do istniejących obecnie kolonij żydowskich, zajmujących się rolnictwem.

2) Wstrzymać tymczasowo zawieranie aktów sprzedaży lub zastawów z żydami, oraz wstrzymać również zatwierdzanie umów dzierżawnych na imię żydów na majątki nieruchome położone poza obrębem miast i miasteczek, jakoteż i plenipotencyj na zarządzanie i administrowanie takiemi majątkami.

3) Wzbronić żydom zajmowania się handlem w niedziele i uroczyste święta chrześcijańskie, z tem zastrzeżeniem, aby co do samego zamykania w pomienione dni lokalów handlowych należących do żydów, zachowywany był taki sam porządek, jaki w ogóle jest przepisany co do zamykania sklepów chrześcijańskich; i

4) Objęte w punktach 1 i 3 przepisy stosować tylko w gubernjach, gdzie stale zamieszkują żydzi.

Najjaśniejszy Pan w d. 3 maja 1882 roku powyższe wnioski komitetu ministrów Najwyżej zatwierdzić raczył.

— Najjaśniejszy Pan na przedstawienie komitetu ministrów udzielić raczył w dniu 10 (22) kwietnia r. b. członkowi zarządu gminy izraelickiej, p. Jakóbowi *Loewenbergowi*, złoty medal z napisem „za gorliwość,“ do noszenia na szyi, na wstędze orderu św. Anny.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dyrekcje naukowe otrzymały od ministerstwa oświaty okólnik, zalecający gminom miejskim otwieranie szkół elementarnych żeńskich, oraz szkół rzemieślniczych w miejsce gimnazjów i progimnazjów.

= Według *Mosk. wied.*, w sferach właściwych roztrząsany jest projekt nowych kas pożyczkowych dla włościan. Kasy te mają na celu udzielanie pożyczek na zastaw zboża, a zwrot pożyczki może następować w gotówce lub w zbożu. Pożyczki wydawane być mają w stosunku $^3/_4$ wartości zboża. Zastawy niewykupywane sprzedawane będą na wiosnę.

= Rada państwa, jak donoszą z Petersburga, miała zadecydować podobno uchylenie artykułu 76 postanowienia o zastosowaniu ustawy sądowej z d. 20 listopada 1864 w tutejszym okręgu sądowym. Wspomniony artykuł wyłączał z pod kompetencji sędziów pokoju i sędziów gminnych rozmaite drobniejsze wykroczenia, wyszczególnione w kilku jego punktach, między innemi np. sprawy o kradzież, kiedy wartość rzeczy skradzionej przechodziła 30 rs. Z tego też powodu wszelkie sprawy takie podlegały dotąd kompetencji sądów okręgowych, obarczając je nadmiarem pracy i utrudniając zarazem poszukiwanie i wymiar sprawiedliwości. Uchylenie zatem odnośnego artykułu usuwa zarazem bardzo ważną niedogodność, odbijającą się nadzwyczaj niekorzystnie szczególniej w wiejskich stosunkach.

= Według danych urzędowych, na wszystkich stacjach w gubernji warszawskiej w r. z. otrzymano i wyprawiono listów prostych oraz rekomendowanych 6,551,728 sztuk, pieniężnych 428,294 na sumę rs. 78,516,322, posyłek sztuk 147,608 na sumę rs. 4,800,440, posyłek bez wartości (przeważnie rządowych) 30,162 sztuk.

= Słyszeliśmy, iż na drodze nadwiślańskiej dla robotników pracujących w warsztatach mechanicznych, oraz dla służby założoną być ma wkrótce kasa pożyczkowo-wkładowa. Projekt ustawy w tych dniach zredagowany oddany został przyszłym uczestnikom do przedyskutowania i wyrażenia swoich opinij. Następnie cały elaborat przedstawiony będzie do zatwierdzenia władzom właściwym.

= Ruch towarowo-osobowy na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, w czasie od 1-go do 15-go b. m., przedstawia się jak następuje: dostarczono do stacji towarowej w Warszawie: pszenicy pudów 1,830, żyta pudów 16,283, jęczmienia pudów 2,440, owsa pudów 13,818, grochu pudów 1,220, gryki pudów 610, kaszy jaglanej pudów 4,270, siemienia lnianego pudów 6,100, kaszy jęczmiennej pudów 610, mąki żytniej pudów 1,220, otrąb pudów 672. Do wszystkich stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dowieziono rozmaitych towarów i węgla pudów 4,818,405, wysłano pudów 4,545,512. Do stacyj drogi warszawsko-bydgoskiej dowieziono pudów 298,146, wysłano pudów 292,223. Pociągami osobowemi przybyło do Warszawy z kolei warszawsko-wiedeńskiej osób 19,420, wyjechało osób 18,524; z kolei warszawsko-bydgoskiej przyjechało

osób 3,505, wyjechało osób 2,967. W powyższych liczbach mieszczą się osoby podróżujące pociągami roboczemi, których z obu dróg przybyło 4,379, wyjechało 4,921.

= Regestra należności podatku kwaterunkowego, przypadających od przemysłowców i handlujących zamieszkałych w 1-m i 2-m rewirze ekonomicznym miasta, wygotowane i oddane zostały do kasy miejskiej pomocniczej; pp. komisarze ekonomiczni kasy miejskiej wspomnionych cyrkułów roześlą kontrybuentom bezpłatne zawiadomienia.

= Delegowaną została komisja, złożona z budowniczych miejskich pp. Cichockiego, Twarowskiego i Żygadlewicza, inżeniera miejskiego p. Okunia, oraz majstra ciesielskiego Bevensego, celem obejrzenia dachu na kościele po-trynitarskim na Solcu, grożącego zawaleniem i zaprojektowania stosownych środków.

= Na odbytych w magistracie licytacjach podjęli się dostaw: p. Wiśniewski różnych efektów pogrzebowych z odstąpieniem od kosztorysu rs. 29ɛ6 kop. 15, 1½ %; i p. Gościnny, dostawca lin dla straży ogniowej, z odstąpieniem po rs. 1 kop. 50 na każdej z 160 sztuk podanych do licytacji na rs. 10 za jedną.

= Latarnie gazowie miejskie zapalane być winny obecnie o godzinie wpół do 9-ej wieczorem, gaszone zaś o godzinie 2-ej nad ranem.

= Magistrat warszawski otrzymał pismo z Waszyngtonu z uprzejmą prośbą o przysłanie projektów kanalizacji i wodociągu, sporządzonych przez Lindleya, oraz i objaśnień zarzutów przeciwko powyższym projektom podnoszonym.

= Służba policyjna warszawska wzmocnioną zostaje czasowo, jak to już donosiliśmy, przez zaliczenie 500 ludzi z wojsk przebywających w Warszawie; żołnierze ci rozdzieleni będą pomiędzy cyrkuły w następujący sposób: soborny 20 żołnierzy, bielański 16, powązkowski 84, wolski 64, jerozolimski 123, łazienkowski 84, nowoświecki 20, zamkowy 20 i praski 69.

= Celem wyboru starszych i podstarszych wezwane zostały następujące zgromadzenia o przedstawienie kandydatów do wyborów: szpilkarze i pilnikarze, grzebieniarze, parasolnicy, powroźnicy, kotlarze, koszykarze, nożownicy, organmistrze, piernikarze, zegarmistrze, pończosznicy i szczotkarze.

= Ministerstwo spraw zagranicznych nadesłało na ręce p. oberpolicmajstra warszawskiego akta zejścia tutejszych poddanych, zmarłych za granicą w ciągu ubiegłego półrocza: Władysława Zielińskiego; Napoleona Jancewicza, właściciela kilku nieruchomości w Warszawie; Maksa Wolperta, lekarza wolno praktykującego; Gracha Henryka Niewęgłowskiego, profesora matematyki; bliższych informacyj udziela 3-ci wydział zarządu warszawskiego oberpolicmajstra.

= Bank polski udzielił w roku zeszłym pożyczek na kupno narzędzi rolniczych w ogólnej sumie rs. 352,166 kop. 78, z czego umorzono rs. 116,443 kop. 26, pozostało rs. 236,023 kop. 34.

= W dniu 21-ym czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w Warszawie ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej; na porządku dziennym między innemi znajduje się wniosek o upoważnienie rady do zaciągania pożyczek w instytucjach kredytowych.

= W przyszłą środę, dnia 31-go maja, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy losowanie listów zastawnych trzech pierwszych seryj.

= W dniu dzisiejszym odbywają się w Piotrkowie wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego; najbliższe wybory przypadają w Płocku dnia 31-go b. m.

= Rejentem przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju miasta Łaska w Widawie (gubernji piotrkowskiej) mianowany został b. sędzia sądu apelacyjnego w Królestwie Polskiem, Florjan Dombrowski.

= *Rus. kur.* donosi, że wielkie dobra w powiecie bracławskim, będące niegdyś własnością hr. Krasińskiego, mają być wkrótce wystawione przez ministerjum dóbr państwa na sprzedaż publiczną w drodze licytacji.

= We wtorek, dnia 30-go maja, o godzinie wpół do 7-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie biologiczne Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, na którem przedstawione być ma sprawozdanie z posiedzeń komitetu sanitarnego Towarzystwa lekarskiego, następnie zaś dr Szokalski wypowie rzecz „O wpływie kolebki na wzrok i usposobienie umysłowe noworodka"; dr Dobrski wreszcie złoży sprawozdanie ze sprawy o nieudzielenie pomocy lekarskiej.

= Na kongres lekarzy i przyrodników w Pradze, Towarzystwo lekarskie warszawskie zaproszone do współudziału, wysłało delegację złożoną z wice-prezesa Towarzystwa dra Bolesława Gepnera, oraz sześciu członków: dra hr. Krasińskiego, Talki, Kosmowskiego, Meizla, Rewolińskiego z Radomia i Dobieszewskiego z Marienbadu.

= W Busku rozpoczął się w tych dniach zwyczajny sezon kąpielowy.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru letniego „Świętoszek" z Józefem Rychterem w roli głównej.

Jestto przedostatni występ gościnny artysty.

Po raz ostatni w tym sezonie ukaże się Rychter na poranku niedzielnym benefisowym, w którego programie umieszczono krotochwilę Kotzebuego „Dwaj roztargnieni", monodram Ładnowskiego „Stefan z Pokucia", dalej scenę z „Mizantropa" molierowskiego i ustęp z „Balladyny".

Bilety są do nabycia w magazynie galanteryjnym p. Golińskiego „pod filarami", który podjął się tej czynności wyłącznie dla beneficjanta.

* Edward Lubowski złożył w tych dniach w dyrekcji teatrów warszawskich czteroaktową komedję p. t. „Jacuś."

Słusznie przy tej sposobności zaznaczyła *Biesiada*, iż kiedy przed laty kilku rozkwit oryginalnej sztuki dramatycznej budził najlepsze nadzieje, obecnie smutna na polu tem zapanowała posucha...

Gdzie szukać przyczyny tego zniechęcenia pytać dziś nie chcemy, radzibyśmy tylko co najrychlej ujrzeć na pierwszej scenie naszej „Jacusia," któremu życzymy, aby kasie teatralnej był tak użytecznym jak „Przesądy" i „Nietoperze!"

* P. Roman Wasilewski, b. śpiewak opery naszej, bawi obecnie w Warszawie.

Pan W. zaangażowany został do składu opery w Moskwie za rocznem wynagrodzeniem w sumie 6000 rs.

* Towarzystwo krakowskie pod impresą p. Łukowicza rozpocznie szereg przedstawień swoich w Petropawłowsku w przyszłą niedzielę, dnia 28-go b. m.

Odegrane będą „Grube ryby" Bałuckiego i „Łobzowianie" Anczyca.

* Uroczystość muzyczna... w Belgradzie.

Warszawskie stowarzyszenia śpiewaków odebrały od belgradzkiego towarzystwa filharmonicznego, zostającego pod patronatem następcy tronu królewicza Aleksandra, zaproszenie na uroczystość trzydziestoletniego jubileuszu istnienia i działalności swego towarzystwa, odbyć się mającą w dzień Zielonych świątek.

Odezwa zapraszająca podpisaną jest przez prezydującego stowarzyszenia belgradzkiego p. Stefana Teodorowicza i członka komitetu p. B. M. Stanojewicza.

Na uroczystości owej wszystkie stowarzyszenia, jakie udział przyjąć zechcą, wykonają wspólnie „hymn serbski" narodowy i dwie pieśni, następnie zaś każde ze stowarzyszeń śpiewaków osobno po jednej wedle własnego wyboru.

O ile wiemy, stowarzyszenia nasze z zaproszenia korzystać nie będą w tym roku.

* „Die Geschichte der Musik" — pod pomienionym tytułem ukazał się obszerny tom w Lipsku, skreślony przez Langhausa.

Znajdujemy w nim życiorys Moniuszki i krótką wzmiankę o polskiej operze.

* Na półkach księgarskich ukazała się „Nowa msza" p. Stembrowicza, organisty w Warszawie, napisana dla „organistów prowincjonalnych".

Zaciekawieni tym nowym utworem na tak skąpo uprawianej niwie, wzięliśmy się chciwie do wertowania „kompozycji" p. Stembrowicza.

Niestety! zawód był gorzki...

„Nowa msza" jest robotą zupełnie chybioną, wypuszczoną w świat przez autora nie znającego pierwszych nawet zasad harmonji.

Zaiste żałowaćby nam przyszło wiejskich organistów, gdyby uwierzyli p. Stembrowiczowi i posługiwać się chcieli jego fabrykatem.

= Dokumenta.

W *Dz. pozn.* czytamy co następuje:

„Dokumenta do dziejów rodziny Poniatowskich, a głównie króla Stanisława, znajdować się mają w wielkiej obfitości w Jabłonnie.

Są tam korespondencje, notaty, memorjały i rachunki, o których nikt nie wiedział.

Dla przejrzenia skarbów tych za pozwoleniem właściciela udali się w tych dniach z Warszawy pp. Tadeusz Korzon i Stanisław Krzemiński.

Zapewne z relacji ich, która podobno ogłoszoną będzie drukiem, dowiemy się, co się mieści w tem archiwum?"

= Telefony.

Budowa pierwszej linji głównej, prowadzącej przez most na Pradze i rozgałęziającej się przez powiśle ku ulicy Solec i Czerniakowskiej, już rozpoczętą została.

Główną i jedyną zresztą trudność—wszystko bowiem jest gotowe—przedstawiają niektórzy właściciele domów, którzy nie zdając sobie sprawy z użyteczności publicznej telefonów, odmawiają pozwolenia na przytwierdzenie słupków na dachach.

Linje główne w całym planie zatwierdzone są przez ministerjum, odmowa przeto właściciela domu zmusza towarzystwo do obejścia jego domu czyli zmienienia linji, która znowuż w ministerjum umotywowana być musi.

Zresztą w razie niemożności obejścia towarzystwo zmuszone będzie ustawić duże słupy, co z jednej strony zeszpeciłoby ulicę, a z drugiej przeprowadziłoby przed oknami domu tę sieć drutów, któraby wznosiła się ponad domami i wówczas też lokatorowie jak i sam właściciel narażeniby byli na rozmaite niedogodności, których z łatwością przez pozwolenie uniknąć można.

Urządzenie stacji głównej przy ulicy Nowopróżnej postępuje z szybkością.

Oglądaliśmy ją wczoraj.

Wieżyczka koncentrująca w sobie druty wszystkich linij już jest prawie ukończona.

Obecnie przystąpiono też do urządzenia sali aparatowej.

= Ulica Trębacka.

Cała niemal prawa strona tejże ulicy, idąc od Krakowskiego-Przedmieścia, opróżnioną została.

Robotnicy pracują obecnie pod ziemią dokończając rozbiórki sklepień piwnicznych i fundamentów.

Wszystkie place już nawet z rusztowań i zagrodzeń ogołocone zostały; z jednego tylko domu niegdyś p. Korpaczewskiego sterczą ściany na kilka łokci wysokości.

Resztki te prawdopodobnie padną razem z sąsiednim domem narożnym w dniu 13-ym lipca.

Roboty w domu narożnym z lewej strony ulicy, z powodu zrysowania się ścian sąsiedniego domu, zawieszone zostały do chwili zabezpieczenia takowego.

Część zabudowań starej poczty (oficyny) też już leży w gruzach.

= Epizootja.

Przy ulicy Sapieżyńskiej pod nr 4 ukazał się karbunkuł.

Zachorowała jedna sztuka bydła, którą natychmiast uprzątnięto.

= Nieszczęśliwa.

Onegdaj na Powązkach, jak już wspominaliśmy, znaleziono ciało kobiety.

Na godzinę przedtem zauważył ją jeden ze stróżów cmentarnych.

Kobieta snuła się między grobami i długo modliła się na świeżej mogile, zaledwie przed kilkoma dniami usypanej...

Zachowanie się jej zwróciło uwagę stróża: miał ją na oku i pilnie śledził jej kroki.

Po jakimś kwadransie odwołano go w inną stronę cmentarza, stróż odszedł.

W godzinę powstał alarm: ta sama kobieta leżała martwa.

Przy niej znaleziono kartkę z nazwiskiem i adresem.

Kobietę do samobójstwa popchnęła rozpacz; przed kilkoma dniami utraciła jedynego syna, studenta uniwersytetu, a przed dwoma miesiącami ostatnią córkę, której ślub miał się odbyć niebawem...

= Piorun.

Wczoraj, o godzinie 4¼, srożyła się zaciekła burza nad Warszawą.

Wśród silnego gradu i deszczu z ogromnym łoskotem spadł piorun, który uderzył w dom przy ulicy Smolnej nr 1 i zerwał wierzchnią część komina.

Uderzenie to żadnych innych złych skutków nie spowodowało.

= Z ulicy.

Zdarzyło się w pewnej restauracji, że gość odesłał pieczeń do kuchni, robiąc zarzut, iż „kartofle" są z prawej, a nie z lewej strony talerza.

Służąca, nie bita w ciemię, rozwiązała kwestję doraźnie, odwróciwszy talerz, tak, iż kartofle znalazły się po żądanej stronie.

Onegdaj byliśmy świadkami czegoś podobnego. Na Krakowskiem-Przedmieściu posuwał się ubogi wózek, uprzężony w nędzną szkapę.

Milicjant zatrzymał wehikuł i zalecił woźnicy jechać do cyrkułu, ponieważ numer wozu po niewłaściwej stronie zawiesił.

Nie tyle cyrkuł przerażał chłopka, jak odległość od niego; z tej przyczyny, gdy stójkowy nie pozwolił przewiesić numeru, zaproponował, aby mu wolno było odczepić i przymocować z drugiej strony, co tem łatwiej dało się uskutecznić, iż był przytwierdzony sznurkiem.

Stróż prawa zgodził się na tę manipulację, dzięki czemu stało się zadość przepisom i honorowi chłopka, któremu pilno było wracać do domu...

= Pianie koguta.

W podniesionej przez sz. dra Szokalskiego kwestji co do piania kogutów w porze nocnej otrzymujemy od jednej z doświadczonych gospodyń, p. Józefy M., która w czterdziestoletniem własnem gospodarstwie z zamiłowaniem oddawała się hodowli drobiu, następujące szczegóły.

Każdy kogut natury silnej, energiczny, dźwięcznym i przeciągłym obdarzony głosem, punktualnie pierwszy raz pieje o północy, następnie o godzinie 2-ej i 3-ej zrana.

Czeladź wiejska, stosując się, jak do zegara, do tej koguciej pobudki, oznacza ją słowami: *pierwsze, drugie i trzecie kury.*

Kogut słaby o chrapliwym głosie nie daje swojem „kukuryku" pewnej pod tym względem wskazówki.

Pianie koguta podczas dnia jest zmienne i jako przypadkowe lub spowodowane wpływami atmosferycznemi, nie może służyć za miarę czasu.

Kogut, jak nas p. M. zapewnia i jak wielu miało sposobność zauważyć, odznacza się przykładną uprzejmością dla swojej płci słabszej...

Wydaje on jeszcze drugie krótkie urywane kwokanie wtenczas, gdy znalazłszy ziarnko zboża, robaka, kawałek mięsa lub inne pożywienie, zwołuje na tę ucztę swoje towarzyszki...

Kogut bowiem, jeżeli nie jak sułtan w licznym seraju, to przynajmniej jak Brougham Young, apostoł mormonów, żyje w wielożeństwie i jak przystało na wiernego małżonka, nieodstępnie w towarzystwie swoich kokoszek przebywa, troskliwym w danym razie stając się ich obrońcą.

= Uwaga.

Jeden z naszych czytelników, zamieszkałych na prowincji robi uwagę, że ludność, nawet miast gubernjalnych, pozbawioną jest pomocy zdolnych bandażystów i każdy, dotknięty wypadkiem, zmuszony jest udawać się po nie do Warszawy.

Podróż taka bywa nie dla wszystkich dostępną, a w chorobie zawsze uciążliwą, czyby więc nie było rzeczą pożądaną, aby warszawskie zakłady mechaniczne wysyłały zdolnych ludzi do główniejszych miast, celem zaspokojenia lokalnej potrzeby?

Zdaje się, że głos ten zasługuje na wysłuchanie, zwłaszcza, iż każda podobna delegacja zapewnia korzyść odpowiednią w zbycie towaru.

= Przypomnienie.

Wkrótce upływa półroczny termin, oznaczony dla zbierania składek na utworzenie przy kaliskiem gimnazjum męzkiem stypendjum imienia bb. nauczycieli tegoż gimnazjum, Ignacego Kowalskiego i Albina Dąbrowskiego.

O fakcie tym przypominamy pamięci tych wszystkich, którzy dotychczas nie pośpieszyli albo z własną ofiarą albo zebranych na ten cel składek dotąd nie przesłali.

Składki w Kaliszu odbiera kasjer Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Łucjan Kiedrzyński.

= Gmina i pisarz.

W pewnej gminie wiejskiej, niedaleko od Warszawy, istnieje sąd gminny, w którym jak szara gęś rządzi pan pisarz...

Pomysłowy ten Zołzikiewicz w nowem wydaniu tak dowcipnie umiał się urządzić, że żadna skarga do sądu nie była przyjmowaną, jeżeli jej nie napisała *właściwa* osoba... pan pisarz lub pani pisarzowa.

Od napisania skargi pobierał on co się dało, najmniej jednak rubla.

Długo więc znoszono te wyzyskiwania, w końcu gmina postanowiła skorzystać z wyborów sędziego, które w tym czasie tam się odbywały.

Włościanie zebrali się w liczbie 800 i taką władzy złożyli deklarację: „nie chcemy innego sądu, tylko tego co dotąd był, ale pisarza chcemy innego."

Nie pomogły zabiegi pisarza, obietnice i suty traktament: żądający byli nieugięci.

Nieborak musiał rozstać się z posadą, która była dlań dojną krówką.

= Pośmiertne wspomnienie.

W dniu 6 b. m. zmarł w wileńskim klasztorze oo. karmelitów ks. Karol Soroczyński, marjanin, przeżywszy lat 64, w kapłaństwie 35.

Spełniając obowiązki duchowne w rozmaitych miejscach, był ostatecznie administratorem kościoła dworzeckiego w dekanacie słonimskim, zkąd po jedenastu latach udał się do Wilna.

Tu, nie zważając na sterane siły, pracował w miejscowym i ostrobramskim kościele.

Był to kapłan poczciwy, rozsądny, a żarliwy.

Wieczne odpoczynienie racz mu dać Panie!

= Jeszcze o gradzie.

W okolicach Piosny w dniu 8 ym maja, około godziny piątej po południu, szalała burza połączona z gradem, który dochodził, jak pisze *Kaliszanin*, wielkości gołębiego jajka.

W pięć minut zabielił on ziemię, niszcząc zasiewy.

O ile wiadomo z danych zebranych drogą urzędową, w majątkach Jastrzębniki, Zagórnym, Szadek i Żerniki szkody wynoszą przeszło 10,000 rs.

Włościanie wsi Dojutrów, Zagorzyn, Szadek, Żerniki, Pruszków, Kurzy i Jastrzębnik ponieśli prócz tego strat na 6,000 rs.

Najwięcej ucierpiał folwark Wyganki do dóbr Żerniki należący i probostwo w Rychnowie.

Grad zniszczył głównie żyto, pszenicę, jarzyny przetrzymały dość szczęśliwie burzę.

= Na przechadzkę...

Władza więzienia w Kielcach niedawno została zaalarmowana ucieczką jednego z więźniów.

W Kielcach od pewnego czasu pozwolono więźniom pracować w fabryce marmurów, rozumie się pod okiem straży.

Otóż jednego poranku prowadzono więźni do fabryki, wieczorem przekonano się, że jeden z więźniów gdzieś przepadł...

Wszelkie poszukiwania na razie nie odniosły żadnego skutku, aż oto po pięciu dniach zjawia się u bram więzienia zbieg, o którym już zwątpiono.

Następuje wyjaśnienie rzeczy.

Więźniowi sprzykrzyło się siedzieć w areszcie, więc poszedł odwiedzić rodzinę, młodą żonę i dziecko malusie, pięć dni bawił u nich, a potem wrócił odsiedzieć resztę kary...

= Wśród rzeki.

Jan Kalinowski, czeladnik murarski, zamieszkały w Łomży, korzystając ze święta, poszedł po południu nad Narew łowić ryby.

Odpoczywając nad brzegiem pod Starą Łomżą, spostrzegł dwunastoletniego chłopca w wiotkiem czółenku przeprawiającego się na drugą stronę.

Kalinowski prosił o zabranie go, chłopiec przystał i obydwaj popłynęli dalej.

Wiatr był silny, miotał łódką na prawo i lewo, na środku rzeki czółno się przechyliło i obydwaj wpadli do wody.

Młodszy schwycił się czółna, starszy uczepił się młodszego, lecz będąc przekonanym że ten go nie utrzyma i lękając się, aby nie był przyczyną jego śmierci podsadził malca na czółno, a sam zaufał własnym siłom i puścił się wpław do brzegu.

Przerachował się jednak; ubranie i grube buty ciężyły mu straszliwie; w połowie drogi jął słabnąć, zanurzył się raz w wodzie, potem drugi i trzeci, już tylko rękę było widać biedaka i ta znikła.

Na powierzchni wody kołysała się przewrócona łódka, a na niej siedział wylękły malec.

Chłopca wyratowano.

Kalinowski był jedyną podporą podeszłych rodziców i opiekunem drobnego rodzeństwa.

Padł ofiarą po części własnej lekkomyślności, lecz też i— szlachetnego serca...

= Wypadek kopalniany.

W dniu 17 b. m., w kopalni węgla „Maciej", w pobliżu wioski Gołonog (pod Dąbrową Górniczą), 30-letni górnik Wojciech Lorons, wszedłszy do jednego z szybów tejże kopalni, odurzony zabójczemi wyziewami padł...

Ratunek wszelki okazał się daremny.

= Wypadki.

* Przy ulicy Czystej, pod nr 6, z nad drzwi magazynu spadła markiza, która skaleczyła w głowę przechodzącą nieznajomą damę i stróżą tegoż domu.

* Na ulicy Chmielnej dwóch chłopców Józef P. i Rudolf W. pokłóciło się pomiędzy sobą.

W końcu mały W. rzucił kamieniem i ranił w głowę swego przeciwnika.

* Chaim P. i Fiszel B., od dawna zawzięci nieprzyjaciele spotkali się z sobą w dniu wczorajszym na ulicy Nowolipki.

Z kłótni przyszło do bójki, wreszcie B. pchnął przeciwnika swego nożem w piersi i ranił go niebezpiecznie.

Fiszel B. został aresztowany.

* Rozwożący piwo Jakób G., najechał na Jana W., znajdującego się w stanie nietrzeźwym i ranił go w głowę.

Jana W. odwieziono do domu.

Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności

Ze świata.

× Z Krakowa donoszą nam o zgonie Stanisławy Łepkowskiej, małżonki znanego profesora uniwersytetu, córki nieodżałowanego Karola Libelta. Była to pani pełna cnót, wielkiego serca i umysłu. Cześć jej pamięci!

× **Uniwersytet lwowski** ponosi klęskę po klęsce. Ubytek profesorów, nie zastąpionych godnie, dotkliwie daje się uczuwać młodzieży. Jak wiadomo, od dłuższego już czasu znakomici uczeni: Liske i Rittner złożeni są ciężką chorobą — w tych dniach zaś, według doniesienia *Gaz. nar.*, prof. wydziału prawnego dr Źródłowski wskutek ataku na mózg odwieziony być musiał do zakładu na Kulparkowie.

× **Międzynarodowy turniej szachowy.** Onegdajszy dzień turniejów obfitował w niespodzianki. Czygarin pobił w mistrzowskiej partji Mackenziego, czego nikt przewidywać nie mógł. Winawer znów stracił partję z powodu przekroczenia przepisanego czasu. Wittek opierał się długo Cukiertortowi, w końcu wszakże uległ. Englisch pobił dra Noah. Rezultat turnieju przedstawia się jak następuje: Blackbourne 9, Mackenzie i Winawer po 8, Steinitz, Schwartz i Englisch po $7\frac{1}{2}$.

× **Austrjackie ministerjum** spraw wewnętrznych rozporządziło, iż wyroby z celluloidu, jako należące do łatwo zapalnych a trudno dających się ugasić, podlegać mają tym samym przepisom, co przedmioty zagrażające wznieceniem pożaru. Zakazano przytem wyrabiać z celluloidu zabawek, przedmiotów do stroju, lub też używać tego materjału w celach dekoracyjnych. Kupcy, mający na sprzedaż wyroby z celluloidu, znane także pod innemi nazwami technicznemi, zaopatrzyć je winni w wyraźny napis: „wyroby z celluloidu."

× **Zjazd dziennikarzy niemieckich** odbędzie się w tym roku w Norymberdze w dniu 20-ym sierpnia.

× **Teatralna cenzura** w Berlinie wzbroniła wystawienia „Sergjusza Panina," uważając sztukę za niemoralną.

× **Ukazały się** nakładem *Figara* prace krytyczne Zoli p. t.: „*Une Campagne.*"

× **Żebrząca bogaczka.** W Medjolanie zmarła przed kilkoma dniami żebraczka nazwiskiem Luigia Binda. Pochodziła ona z dobrej i zamożnej rodziny, z którą wszelako zerwała zupełnie stosunki. W mieście uważano ją za najuboższą dziadówkę i obdarzano jałmużną; kasa dla ubogich wypłacała jej rocznie 120 franków wsparcia, jako „najbardziej potrzebującej miłosiernej pomocy." Zamieszkiwała ona dwa pokoiki na poddaszu pięciopiętrowego domu. Po jej śmierci znaleziono w pierwszej izdebce kupę rupieci, gałganów, papierów, niedopalonych cygar i starego żelaztwa; w drugiej na pustym tapczanie bez pościeli leżał trup 70-letniej staruszki, a obok stała skrzynka, w której mieściło się 60,000 franków w wartościowych papierach... Pod krzesłem jakimś znaleziono puszkę od kilkunastu lat nie otwieraną, a w niej kosztowności i brylantów sporo. Okazało się, że Binda posiadała nietylko gotówkę, ale i realność, którą wydzierżawiała za 134 fr. rocznie. Żebrała po całych dniach i dopiero około północy wracała do mieszkania, w którem żywej duszy nie przyjmowała nigdy.

× **Z życia Heinego.** W „Szkicach" wydanych u Hartlebena w Wiedniu przez ks. Della-Rocca, synowicę poety, znajdujemy dwie następujące anegdoty o „bladym Henryku." Pewnego dnia w lecie, Heine, młody jeszcze chłopak, zmęczony pracą, położył się na otwartem oknie swego pokoju i zasnął. Okno było na piętrze, przechodnie zauważywszy to, uwiadomili matkę o grożącem jej synowi niebezpieczeństwie, lada chwila bowiem mógł się we śnie obrócić, poruszyć, stracić równowagę i spaść z okna wązkiego na bruk. Rozesłano na ulicy koce i poduszki na wszelki wypadek. Obudzić chłopca nie było sposobu; obawiano się wejść do pokoju, aby go skrzyp drzwi nie wyrwał nagle ze snu i przeciąg powietrza nie ocucił. Co począć? Zrozpaczona matka w obawie o życie syna, pomimo odradzania zdobywa się na odwagę, śpieszy na górę, zdejmuje na schodach buciki i boso zakrada się jaknajciszej do pokoju Henryka. Na dole tłum ludzi z bijącem sercem wyczekuje rezultatu; nareszcie w oknie ukazuje się pani Heine i porywa swoją pociechę w objęcia. Okrzyk tryumfu na cześć odważnej matki wzbija się w powietrze, Henryk otwiera oczy i widzi twarz zapłakaną swej rodzicielki, uśmiecha się i mówi, „że mu się śniły anioły i ptaki niebieskie, śpiewające cudowne piosenki, które on będzie się starał słowami powtórzyć..." Drugie opowiadanie tyczy się Salomona Heinego, stryja poety, który długo uchodził za skąpca i człowieka twardego serca. Stary bankier namiętnie lubił teatr, jako członek teatralnego komitetu miał wstęp za kulisy i dosyć często z niego korzystał. Pewnego razu wszedł właśnie na scenę po okropnym wypadku, jaki się w antrakcie wydarzył; maszynista jakiś spadł z galerji i złamał sobie obie nogi. Aktorzy zarządzili natychmiast składkę między sobą, która wyniosła wszystkiego 100 marek. Wtem spostrzeżono Salomona Heinego na scenie. Najpiękniejsza z artystek zbliżyła się do niego z wdzięcznym uśmiechem i przedstawiła mu listę subskrypcyjną z prośbą, aby się jakim datkiem do ogólnej sumy przyczynił. Bankier wyjął ołówek i zapisał się na 200 marek. Zdziwiona tą hojnością piękna kwestarka, nie mogła uwierzyć swoim oczom, więc spytała: „Czy nie pomyliłeś się pan?... to trochę za wiele..." — „Tak pani sądzisz, — rzekł stary galant — w takim razie proszę jeszcze raz o listę, abym się mógł poprawić."

I z uśmiechem dopisał do sumy tej jedno zero. Biedny robotnik zyskał na tem 2,000 marek, a stary Heine co roku, aż do swojej śmierci, otrzymywał od pięknej kwestarki w dniu tym, własnoręczną jej robótkę w upominku.

× **Zdanie amerykanina.** Jeżeli spotykamy przesadne zdania o amerykanach w Europie, to wypada nadmienić, że i oni nawzajem nie żałują nam złośliwych docinków. Niedawno pewien metodysta miał prelekcję w Bostonie o swej wycieczce do starego świata, której osnowę rozniosły dzienniki. Między innemi znajdujemy w niej wyrażenie następujące: „Byłem tam dwa tygodnie, straciłem dużo pieniędzy i nic nie widziałem... Żal mi, że nie poznałem Bismarcka i królowej Wiktorji, może oni tylko jedni tryngeldów nie biorą... W każdym razie rzadki to wyjątek w Europie!"

× **Paryski dowcip.**

Piquoiseau — najnowsze nazwanie człowieka ograniczonego — wyraża radość z powodu, iż opłata pocztowa obniżoną będzie z 15 na 10 centymów.

— Doskonała rzecz! można teraz bardzo łatwo przyjść do majątku.

— Jakim sposobem?

— Na każdym liście zyskuje się pięć centymów; potrzeba więc tylko wysyłać jaknajwięcej listów...

× **W Poznaniu na moście.**

— Moja kobieto, co to za woda płynie?

— Rzeka...

× **W kuchni.**

— Marysiu, jak ci smakowała brzoskwinia?

— E, proszę pani, takie twarde pestki.

× **Ułatwienie.**

— Czy to panią zastanawia, że ten człowiek ośmiu językami mówi?

— Oh! zapewne... ileż on może naklamać...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla wdowy H. z ulicy Złotej nr 10.

H. K. rs. 2, S. R. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

A. B. rs. 1, P. K. rs. 1, L. F. z Dynaburga rs. 2 k. 13, M. F. rs. 1 k. 25.

Na kościół w Przyrowie.

Julja Orzechowska rs. 1.

— Robotnik z browaru w Białymstoku, Piotr T., składa k. 40 na kasę pożyczkową dla rzemieślników, jako karę za hardość.

— *A. n.* Niemoralnie prowadzący się chłopiec składa rs. 1 k. 38 na instytut moralnie zaniedbanych w Mokotowie.

Nekrologja.

† Jutro, w sobotę, dnia 27 b. m., jako w 16-tą rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Madalińskiego**, b. oficera b. wojsk polskich, odbędzie się wotywa za duszę jego w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na którą córka zaprasza życzliwych. —1672—

† Jutro, w sobotę, dnia 27 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Pruszaków **Gruszeckiej**, odprawioną będzie za spokój jej duszy wotywa żałobna, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa. —1709—

† W dniu 27 maja, w sobotę, jako w przeddzień szóstej rocznicy śmierci ś. p. Anny z Kalinowskich **Pawlik**, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci wraz z siostrą zmarłej uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1714—

† Ś. p. Antoni **Wasiłowski**, emeryt. b. obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 25 maja r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 74. W głębokim smutku pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m., w sobotę. o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1719—

† Ś. p. Józef **Zajdler**, urzędnik warsz. Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł 25 b. m., przeżywszy lat 56. W ciężkim smutku pozostałe dzieci wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 27 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele praskim i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz kamionkowski. —1720—

Z ostatniej poczty.

Berlin 25-go maja. — Niemcy popierają rokowania mocarstw zachodnich z W. Portą, polegające na odwołaniu okrętów angielsko-francuskich w zamian za usunięcie Arabi-baszy i jego towarzyszów.

Berlin 26-go maja. — Drugie czytanie projektu o monopolu tytoniowym w parlamencie zapowiedziane na dzień 8-y czerwca. Spodziewają się długich obrad.

Lwów 24-go maja.—Rozprawa ostateczna w sprawie Olgi Hrabarowej i towarzyszów odbędzie się stanowczo 12-go czerwca. W skład trybunału, jak donosi *Gaz. lwow.*, wchodzą radca Budzynowski, jako przewodniczący, radcy Drdacki i Buszak jako asesorowie a sędzia Litwinowicz, jako zastępca. Oskarżenie wniósł prokurator Girtler. Rozprawa skończy się najpóźniej dnia 28-go czerwca, w którym to dniu odbędzie się też rozprawa w procesie prasowym o obrazę honoru hr. della Scalla przeciw ks. Kaczale.

Lwów 25-go maja. — W procesie Olgi Hrabarowej o zdradę stanu, naznaczonym na dzień 12-ty czerwca, radcę dworu Dobrjańskiego i Olgę Hrabarową bronić będzie dr. Łubiński, polak, Płoszczańskiego — dr. Dulemba, polak. Rozprawa ma być publiczną.

Konstantynopol 24 go maja. — Powołując się na tę okoliczność, że porządek w Egipcie jest już przywrócony, minister spraw zagranicznych Said basza odniósł się do posłów francuskiego margrabiego de Noailles i angielskiego lorda Dufferina z propozycją odwołania z Aleksandrji połączonych eskadr.

Petersburg 24-go maja. — W artykule wstępnym *Gołos* wypowiada zdziwienie z powodu tonu korespondencyj niektórych gazet niemieckich, a głównie *Gazety kolońskiej*. Korespondenci owi od pewnego czasu wciąż piszą o wzmagającej się w Rosji niechęci do niemców. Temu *Gołos* kategorycznie przeczy i tłumaczy sobie ów objaw gazet niemieckich tem, że w Niemczech są ludzie, którzy radzi byliby wojnie. Kiedy nie udało się wmawianie, że Rosja względem niemców zachowuje się wyzywająco, obecnie chcą wmówić w czytelników gazet, jakoby ludności niemieckiej zagrażało w Rosji jakieś niebezpieczeństwo, mogące lada chwila wybuchnąć. O niczem podobnem nie mówią i nie wiedzą korespondenci ani francuskich, ani angielskich pism, co dowodzi, że fakt sam jest widziadłem wyobraźni korespondenta gazety kolońskiej, lub tendencyjnem zmyśleniem.

Petersburg 24 go maja.—*Nowoje wremia* pisze, że według wiadomości otrzymanych z Bulgarji wydalony został ztamtąd korespondent dziennika *Moskowskij telegraf*. Powodem do takiego postąpienia miała być przypisywana korespondentowi agitatorska działalność mogąca narazić międzynarodowe stosunki Bulgarji.

Petersburg 24-go maja.— Do dzienników tutejszych piszą z Paryża, iż w dniu 18 nastąpiło tam otwarcie kongresu socjalistów. Na pierwszem zaraz posiedzeniu członkowie kongresu oświadczyli, że solidaryzują się z irlandzkimi mordercami.

Petersburg 24-go maja. — Przedstawienie, z jakiem do ministra spraw wewnętrznych wystąpili kupcy moskiewscy w kwestji żydowskiej, daje *Gołosowi* sposobność do wypowiedzenia w tymże samym przedmiocie swoich zapatrywań. Zaznaczywszy że niepewność położenia żydów już i teraz objawia się w bardzo niekorzystny sposób w sprawach handlowych, redakcja zwraca uwagę na doniosłe znaczenie wystąpienia przedstawicieli handlu i przemysłu w Moskwie. Moskwa ma pierwszorzędne dla kraju znaczenie. Obroty jej liczą się na setki miljonów rubli, a z handlu i przemysłu żyją tam tysiące ludzi. Podkopanie ruchu handlowego Moskwy byłoby toż samo, co pozbawienie takiej masy ludności środków do zarobku i życia.

Petersburg 24-go maja.—Według informacji *Gołosa* książę Edynburski wraz z małżonką udaje się w podróż morską na sześć tygodni. Po powrocie z tej podróży księstwo zamierzają przybyć do Petersburga i Moskwy na koronację.

Petersburg 24-go maja.— *Nowoje wremia* donosi o przybyciu do Petersburga hr. Loris-Melikowa wraz z rodziną. Na stacji oczekiwali go synowie i nieliczne kółko rodziny i współtowarzyszów broni. Hrabia widocznie był zadowolony z powrotu do Rosji, chociaż przybył tu tylko na krótki czas i dopiero za kilka tygodni po ukończeniu kuracji w Ems ostatecznie zamieszka w Petersburgu.

Petersburg 24-go maja. — Dziś z powodu uroczystości Cyrylla i Metodjusza w soborze Izaakowskim odbyło się nabożeństwo, po którem obecnym rozdawano książeczkę ofiarowaną przez Justyna archiereja charkowskiego p. t. „Anti-encyklika, czyli braterskie słowo prawosławnego słowianina do słowian katolików, z powodu wydania przez papieża Leona XIII bulli o uroczystem obchodzeniu pamiątki świętych Cyrylla i Metodjusza."

Charków 23-go maja. — Jarmark zapowiada się słabo. Dowozy wełny już się zaczęły.

Odesa 23-go maja.—Dziś rannym pociągiem przybył tu z zagranicy J. C. W. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz i o godzinie 3-ej po południu udał się do Jałty.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 26-go.— Hr. Loris-Melikow udał się wczoraj do Peterhofu. Były minister wojny Milutin ma wrócić do Petersburga. Wielki Książę Konstanty przybył wczoraj do Jałty.

Petersburg 25-go. — *Journal de St. Petersbourg* dziwi się poglądowi *Républ. fr.*, że kwestja egipska stoi poza kompetencją koncertu europejskiego i że od chwili kongresu berlińskiego kontrola nad Egiptem oddaną została Francji i Anglji, gdyż Francja położyła to wówczas za warunek swego udziału w kongresie. Zdanie takie— powiada *Journal*— zadziwiać musi w organie byłego ministra spraw zagranicznych.

Londyn 25-go.—*Times* dowiaduje się, że poważny charakter, jaki przybrała sprawa egipska, w wysokim stopniu pochłania uwagę Anglji i Francji i wkrótce nastąpi ważne postanowienie.

Londyn 25-go. — *Biuro Reutera* donosi z Kairu: Ministerjum prowadzi przygotowania wojenne. 400 artylerzystów wysłano do Aleksandrji 200 do Damietty. Wzdłuż wybrzeży zapuszczono torpedy. Wszyscy oficerowie i jenerałowie wezwani zostali do koszar „Abdi", gdzie złożyli przysięgę popierania rządu przeciw interwencji obcej. Zobowiązanie to chciano odebrać także od szeików beduińskich, lecz ci odmówili oporu przeciw interwencji tureckiej. Eskadra anglo-francuska zawarła umowy o dostawy na 3 miesiące.

Berlin 25-go. — *Nord. Allg. Ztg.* reprodukuje artykuł rotmistrza gwardji Krestowskiego, który zaleca Niemcom przymierze z żywotną Rosją, zamiast z umierającą Austrją i Turcją.

Wiedeń 25-go. — Telegrafują z Serajewa: Pobór rekrutów w mieście wczoraj pomyślnie ukończono. Rekruci z okrzykami przeciągali przez ulice.

Medjolan 25-go. — Bankiet dany przez municypalność na cześć gości przybyłych koleją Gotarda wypadł świetnie. Uczestniczyło 700 osób. Książę Aosta wzniósł toast na cześć reprezentantów Niemiec i Szwajcarji, Bavier na cześć króla Humberta, Keudel na cześć Medjolanu. Bötticher miał mowę w języku niemieckim, wyrażając ubolewanie, że nie włada językiem włoskim. Przeprowadził porównanie między Niemcami a Włochami, które złączyło dążenie do jedności narodowej. Mówca zakończył toastem na cześć Italji.

Konstantynopol 25-go. — Francja i Anglja odpowiedziały na notę turecką domagającą się odwołania eskadry, że flota będzie natychmiast odwołaną, skoro tylko normalne położenie będzie przywrócone. Obydwa państwa równie jak Porta pragną, iżby demonstracji floty nie potrzeba było nadawać większego zakresu, ale obstawać muszą przytem, aby położenie normalne zostało utrwalone.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Berlin 26-go maja.

Austrja przemawia za interwencją Turcji w Egipcie, jak przypuszczają, za wpływem ks. Bismarcka.

Spodziewane są nieporozumienia pomiędzy mocarstwami zachodnio i wschodnio - europejskiemi z powodu sprawy egipskiej.

Praga 26-go maja.

Na zapowiedziany tu w czasie Zielonych Świąt zjazd lekarzy i przyrodników, przybyło już w dniu wczorajszym kilkunastu lekarzy polskich.

Przyjęcie nad wyraz ujmujące.

Petersburg 26-go maja.

Dzisiejszemu *Gołosowi* donoszą w drodze telegraficznej z Paryża, iż spodziewają się tam wspólnego wdania się Anglji, Francji i Turcji w sprawy egipskie.

Być może, iż okaże się przytem potrzebnem debarkowanie oddziału wojsk.

Petersburg 26-go maja.

Według informacyj *Gołosa* w ministerjum spraw wewnętrznych opracowano ogólne dla wszystkich miast przepisy co do podatków od koni i powozów prywatnych.

Podatki te wpływać mają na rzecz kas miejskich.

— Egzamin kandydatów do stanu duchownego w seminarjum djecezjalnem we **Włocławku**, odbędzie się dnia 4 lipca r. b. Alumni tego seminarjum przez pierwsze dwa lata opłacają po rs. 70; na dalszych kursach utrzymywani są bezpłatnie. (1715

— Wczoraj odbyło się poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowo-budującą się *fabrykę cukierków angielskich*, pierwszą u nas przez krajowców założoną i prowadzoną. Nowa fabryka, której właścicielami są pp. *Perl, Wiesiołowski i Kowalski*, mieścić się będzie we własnym budynku, przy ulicy Drewnianej. —462—

— ***Dr Antoni Berger***, leczy chorych listownie, pod dyskrecją, w słabościach skórnych i wenerycznych, choroby kobiece tajne, jakoteż i sekretne porody przyjmuje w osobnem na ten cel urządzonem mieszkaniu (honorarjum umiarkowane). Za dyskrecję ręczę. ***Lwów***, ulica ***Karola-Ludwika*** nr ***7***. —455—

— ***Doktor Zaremba*** wyjechał za granicę na dwa miesiące. —1708—

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

(422) „Carskij Bukiet", herbata aromatyczna, po 2 rs., w składzie M. Muszkata, Senatorska nr 16.

— ***Dentysta S. ROTHEIM***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1691)

— ***Droga żelazna warszawsko-terespolska*** podaje do wiadomości, że z dniem 15-ym (27-ym) maja r. b., rozpoczęta zostanie na stacjach: Praga, Siedlce, Łuków, Międzyrzec i Biała sprzedaż biletów pasażerskich, wszystkich klas, na przejazd do Moskwy na wystawę i z powrotem.

Na biletach figurować będzie cena przejazdu w obie strony, przyczem opłata za podróż powrotną zmniejszoną została o 50%.

Każdy bilet składać się będzie z dwóch części, z których jedna odrywaną będzie na dr. żel. moskiewsko-brzeskiej w czasie podróży do Moskwy, druga zaś odbieraną od pasażera na dr. żel: warszawsko-terespolskiej przy przejeździe powrotnym.

Czas ważności biletu ograniczony został terminem 10-dniowym od chwili kupienia biletu na drodze terespolskiej, do chwili wyjazdu z Moskwy, bez możności zatrzymywania się w drodze.

Bilety tego rodzaju będą wydawane, poczynając od dnia 15-go (27-go) maja, przez cały czas trwania wystawy, a w trzy dni po jej zamknięciu bilety tracą ważność, chociażby wspomniony wyżej dziesięciodniowy termin jeszcze nie upłynął.

Zniżona opłata zastosowaną została i do biletów dziecinnych. —454—

— Dr ***Stanisław Prager*** ordynuje w ***Marjenbadzie***, w domu zwanym ***Paradies***, naprzeciwko poczty. —1537—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (1657

Juljan Penkala.
SKŁAD FUTER w Warszawie,
6. Senatorska 6,

przyjmuje wszelkiego rodzaju futra, oraz dywany na przechowanie letnie, po cenach umiarkowanych. Życzącym powierzone przedmioty asekuruje od ognia. —448—

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich przy ulicy ***Nowosenatorskiej nr 5,***

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych. —362—

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

ZĘBY po rs. 2 wprawia

najlepszym systemem amerykańskim ***M. H. Neumark***, dentysta. ***Tłomackie nr 9.*** (1636)

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę d. 27 Maja 1882 r.

WIELKI KONCERT

orkiestry zagranicznej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

w skład orkiestry wchodzi 50 zagranicznych muzyków, w liczbie których 11 pierwszorzędnych solistów.

PROGRAM:

1. Uwertura z op. „Ruy Blas", Mendelsohna.
2. Reves d'une jeune fille, A. Jungmann.
3. Aria z op. „Zauberflöte", Mozart, solo na Puzon, wyk. p. Brügmann.
4. Finale z op. „Stradella", Fr. Flotowa (z harfą).
5. Uwertura z op. „Freischütz", K. M. Webera.
6. Polonez Wieniawskiego, (solo na skrzypce wyk. p. Neubeck).
7. Piraten Marsz, Paris Alvah, (solo na harfę. wyk. p. Clara Schubert).
8. Kuss Walc z op. „Wesoła wojna", Jana Straussa.

Początek o godz. 7 po południu

Wejście kop. 35. 1307r

Codziennie Koncert.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro w Sobotę d. 27 Maja r. b.

Piąte PRZEDSTAWIENIE

Prestidigitatora i Antispirytysty

Komandora CAZENEUVE

z udziałem całej orkiestry pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

Bilety nabywać można w dzień przedstawienia od godz. 12 w południe w kasie Doliny Szwajcarskiej. 3299

Letnie Mieszkania

w **Helenowie**, obok stacji Dr Żel. W.-W. Pruszków położonem, są jeszcze w oficynach 3 lokale, każdy po 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu i u rządcy pałacu № 415, Krakowskie-Przedmieście. 3106

KSIĘGARNIA

Ludwika Polaka,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

otrzymała na Skład Główny:

Rodzina, Dramat w pięciu aktach, przez **J. I. Kraszewskiego i K. Zalewskiego.** Cena kop. 75, za przesyłkę kop. 10.

Nakładem tejże księgarni wyszła:

Hygiena Mężatek i Matek. (Ciąża, poród, połóg. Pielęgnowanie noworodków).

Przekład dzieł: **Prof. Dr. Spöndl'iego i Breslau**, dokonany i uzupełniony podług innych autorów, przez **Dr. J. Polaka.** Cena kop. 60, w oprawie 90. za przesyłkę pocztą kop. 15. 1450r

Pasta i Mleko poziomkowe

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystości, odcieniającej błękit nerwowych włókien. ręka nawet zaniedbana po tygodniowem użyciu, może służyć za wzór malarzowi.—Wyłączny skład Perfumerja **Renaisance, Nowy-Świat № 41 i** w innych pierwszorzędnych. Cena Pate rs. 1 kop. 20, przesyłka kop. 50.—Tamże

Poziomkowe Mleko (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczanie opalenia twarzy i piegów, tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą.—Cena 1 rs. 1232

Wspólna Nr 34 lit. B.

pierwszy dom za rogiem Marszałkowskiej, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Apartament na 1-em piętrze, bardzo elegancki i gustownie urządzony, — 5 Pokoi, salon duży o 3-ch oknach, balkon, pasaż, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, śpiżarki, wygódki, pomieszczenie dla służby, góra, 2 piwnice, dzwonki elektryczne przeprowadzone w całym lokalu, parapety marmurowe, lampy gazowe, klamki i piece bardzo ozdobne, posadzki fornirowane, dywanowe i t. d.

6 Pokoi przedpokój, pasarz, kuchnia, ze wszystkiemi wygodami, na 3-em piętrze, 3 wejścia, prócz kuchennego.

Lokale mniejsze oficynowe, po 3, 2 i 1 Pokoi przedpokój i kuchnia, śpizarki, piwnice, gaz, zlew, wodociągi, i t. d, Wiadomość każdodziennie na miejscu u rządcy domu. 3284

5,000 do 7,000 rs.

potrzebne są zaraz na hypotekę domu, suma ta mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku.—Adresy uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. B. D. 3049

Zakład 6-klasowy naukowy żeński
Izabelli Smolikowskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej № 40, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się w dniu 1 Czerwca i trwać będzie do 1 Lipca r. b., w godzinach popołudniowych. Egzamina nowozapisujących się uczennic odbywać się będą: przed wakacjami w dniu 24 Czerwca, od godziny 5 do 8 po południu i po wakacjach 30 i 31 Sierpnia w tychże samych godzinach. Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu, przesyłane być mogą listownie na żądanie osób interesowanych, również i zapis może być dopełniony przez korespondencję. 3285

LOKAL do wynajęcia

od 1 Lipca r. b., w domu № 36, ulica Dzielna, składający się z 7-miu pokoi, 2-ch kuchen, przedpokoju, werendy na ogród, stajni, wozowni, który może być podzielony na dwa lokale.— Windom. na miejscu. 3276

Ubiory wyłącznie dziecinne

przyjmują się do roboty; wykończenie tanie, gustowne i prędkie.—Wilcza 17E. m. 6. 3279

Warszawska 3274 Pracownia
techniczno-zegarmistrzowska,

przeniesioną została na ul. Senatorską № 4, do domu gdzie magazyn p. Penkali. — Reparacje zegarków po cenie niższej, jak gdziekolwiek, z 2-letniem poręczeniem, za dokładność. — Tamże potrzebni są uczniowie od 14 do 16 lat.

Zakład leczenia zimną wodą i żentycą „JAWORZE" (Ernsdorf) na Szlązku Austr. u stóp Beskidów. 3 kwadranse od stacji drogi żelaznej Bielsk. Sezon trwa od 15 Maja do konca Września, nawet z powodu ogrzewanych pokoi i do końca Października.—Kuracja zimną wodą, elektrycznością i ścieśnionem powietrzem, żentyca owcza, mleko, kąpiele zimne i ciepłe, przepyszne parki, dobra restauracja, kursalon, czytelnia, stała orkiestra, stacja pocztowa i telegraficzna, dogodne mieszkania, apteka, 2 lekarzy kąpielowych (Dr M. Kaufmann i Dr Stanisław Smoleński.—Bliższych szczegółów udzieli najchętniej zarząd kąpielowy Hrabstwa Saint-Genois, jakoteż Inspekcja kąpielowa Ernsdorf-Jaworze pod Bielskiem (Bielitz) na Szląsku Austryjackim.—O wczesne zamawianie mieszkań uprasza się. 843

Nagrody rs. 2.

Piesek czarny, mały, z podpalanemi łapkami, z przyciętemi uszami i ogonem, na szyi miał czerwoną obróżkę, wabi się Bibuś, zaginął d. 25 Maja na Krak.-Przedmieściu.—Kto go odprowadzi na Krak.-Przedmieście № 17, m. 8, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 3275

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorff'a i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. **75**, (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach **„Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach** bez nauczyciela," przez **Pl. Reussnera.**

Cena kursu niższego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. **60**, (z przesyłką kop. **70**).—Komplet wydanie pierwsze **rs. 2** kop. **75** (z przesyłką rs. **3**).—Powiastki niemieckie kop. **18**, (z przesyłką kop. **22**).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 13/9-r

DO SKŁADU r-56

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Upoważniona przez Urząd Lekarski

WATA
opatrunkowa

wyrabia się w Fabryce Waty **№ 68 Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer.**
Proszę PP. zwrócić uwagę na adres. 2987

Sklep z pokojem

do wynajęcia od Ś-go Jana, na Senatorskiej ulicy № 2/497B, dom p. Bujno. Wiadomość u rządcy domu. 3209

TECHNIK LEŚNY,

obeznany z urządzeniem, zaprowadzeniem, odrobieniem i opisaniem planów gospodarstwa leśnego, oraz z wyrobem wszelkich materjałów leśnych, jak również zaprowadzenia sztucznych upraw i suszarń, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca lub zajęcia zaraz lub od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość ulica Zielna № 10, mieszk. 22. 3214

Mieszkanie letnie

składające się z kilku pokoi, umeblowane z fortepianem, w ogrodzie angielskim, częściowo owocowym, w Mokotowie górnym do wynajęcia.

Wiadomość w Handlu Win **Ignacego Lijewskiego,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 1467r

Ważne dla szukających Placu!

Do sprzedania lub zamiany 4,200 łokci placu, obok ulicy Młynarskiej. — Wiadomość: Elektoralna № 33, mieszkania 4, do godziny 10 rano. 3287

Paryżanka

młoda, wykształcona, poszukuje lekcyj—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 1472

PANNY 3298

zdatne do staników i upinania sukien, potrzebne są zaraz.—Świętokrzyzka 10, 1-e piętro.

Wielki Medal srebrny 1881 r.

Akademji Narodowej Paryzkiej.

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie.—**Jedyny skład w Magazynie Francuzkim** przy ulicy **Hr. Berga № 16,** który również przyjmuje wszelkie reperacje Filtrów. 1473

Uczeń

do sklepu potrzebny jest.—Wiadomość w Magazynie Ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego, w Hotelu Brühlowskim 3283

MIESZKANIE

po fabryce kwiatów, składające się z 4 pokoi, kuchni, śpiżarni, piwnicy i góry, do wynajęcia od 1-go Lipca w domu № 1/642, przy ulicy Trębackiej. 3288

Dobra okazja

W domu № 26 ul. Długa, 2 piętro mieszk. 21, z powodu wyjazdu do sprzedania różne eleganckie meble, za nizką cenę, jako to: garnitur kryty materją jedwabną, kosztujący około rs. 600 za 360 rs., z pokrowcami, 2 szafy kosztujące rs. 240, za 180 rs. i t. p., wszystko prawie nowe. 3277

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Maja r. b. i dni następnych, poczynając od godz. 12 w południe, w domu przy ul. Nowy-Świat № 53, sprzedane zostaną

RUCHOMOŚCI

pozostałe po śmierci ś. p. Emilji Porowskiej, składające się z mebli, garderoby, utensylij gospodarskich i t. p.

3295 Komisarz Sądowy **Paprocki.**

Najtańsze kwiaty!

podług najświeższych modeli paryzkich: Bukiety od k. 20, Girlandy od k. 45, oraz Kwiaty paryzkie, poleca Fabryka Kwiatów **T. Górskiego,** Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego na parterze w oficynie. 3301

Letnie mieszkanie 3278

dla osób nie mogących mieszkać dalej od Warszawy, jest do wynajęcia bardzo dogodne letnie mieszkanie z obszernym ogrodem, składające się z 4 pokoi, przedpokoju i dużej kuchni, z wszelkiemi wygodami, z komunikacją konną drogą żelazną, położone tuż za rogatką Ząbkowską.—Wiad. w Dystrybucji Pfeffera, naprzeciw kościoła św. Anny.

Zakład
Galanteryjno-Lakierniczy
Stanisława Lubaczewskiego,
istniejący od lat dwudziestu.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres lakiernictwa wchodzące, jako to: lakierowanie wyrobów blacharskich, imitujące drzewo, marmur, porcelanę i t. d.; lakierowanie drzwi, okien, odnawianie sklepów, pisanie i malowanie znaków firmowych, odnawianie pomników i t. p. Roboty wykonywane są starannie i na czas oznaczony.—Ulica Leszczyńska № 8/2789, idąc obok Kopernika przez Oboźną, na dole. 3273

Wywar z cykorji i buraków, poleca LUDWIK LEDERMAN, Wrocław, (Niemcy). 1464r

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 1349—r

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że na czas jarmarku wełnianego, w r. b., wynajmowane będą obok Składów Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, szopy na pomieszczenie tryków, po cenie od 18 do 20 rs. za szopę, komórki na furaż po rs. 3, oraz oddziały na pomieszczenie różnych przedmiotów, po rs, 6. z wyjątkiem wełny, która przyjmować się będzie do Magazynu na zwykłych warunkach.

Dozór nad przedmiotami złożonemi w szopach należy do samych właścicieli i administracja składów, za całość ich nie przyjmuje odpowiedzialności.

Osoby życzące wynająć rzeczone szopy zechcą zgłaszać się do Zawiadowcy Składów Bankowych.

Vice-Prezes **A. Nagórny.**

1458 Naczelnik Kancelarji **A. Hertz.**

BANK POLSKI

podaje do wiadomości, że w dniu 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w Kancelarji Banku licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Banku Polskiego w ciągu roku jednego od dnia 1 (13) Lipca 1882 r., do dnia 1 (13) Lipca 1883 r., około 120 sążni kubicznych polskich drzewa sosnowego, poczynając od ceny rs. 15 kop. 20, za takiż sążeń, czyli 0,53127 sażenia kubicznego ruskiego z porąbaniem i ułożeniem w drwalni, i około 2,000 korcy warszawskich węgla kamiennego w najlepszym gatunku, poczynając od ceny 90 kop., za warszawski korzec objętości 4,52 stóp kubicznych ruskich.

Warunki licytacyjne, oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą u Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego codziennie w godzinach biurowych. Deklaracje będą przyjmowane tylko od osób handlujących 1 i 2 gildji, posiadających składy drzewa opałowego i węgli w Warszawie.

Vice-Prezes **A. Nagórny.**

1459 Naczelnik Kancelarji **A. Hertz.**

Dawno oczekiwane
TYTONIE i PAPIEROSY z Fabryki
W. S. ASMOŁOWA & Comp.
w ROSTOWIE, nad Donem,

nadeszły do składu tytoniów, przy ul. Świętokrzyzkiej № 16, w podwórzu.

Biorącym hurtowo odstępuje się stosowny rabat.

Z d. 1 Lipca r. b., Skład przeniesiony zostaje na ul. Nalewki № 13. 1457r

Nowo-otworzony Sklep pod firmą 3272

K. NEUMAN i S-ka,

62. MARSZAŁKOWSKA 62,

(od ogrodu Saskiego pierwszy sklep z lewej strony), poleca: **Wstążki, Koronki, Pióra, Woalki, Żaboty, Negliżyki, Kryży, Krawaty,** oraz

BIELIZNĘ MĘZKĄ.—Ceny stałe umiarkowane.

OGŁOSZENIE.

W uzupełnieniu ogłoszenia zamieszczonego w Dzienniku Warszawskim, w Gubernjalnych Warszawskich Wiadomościach, oraz Warszawskiej Gazecie Policyjnej, o mającej się odbyć na Stacji towarowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w dniach 21 Maja (2 Czerwca) i 25 Maja (6 Czerwca) r. b licytacji i relicytacji, na sprzedaż starego drutu do użycia nie zdatnego, podaje się niniejszem do wiadomości, iż mający zamiar uczestniczyć w licytacji, powinien przed godziną 11 w dniu oznaczonym złożyć na miejscu sprzedaży pod adresem Naczelnika Okręgu Warszawskiego Telegraficznego stosowną deklarację, opatrzoną marką stemplową 60 kopiejkową, załączając vadium w ilości rs. 100, a w razie utrzymania się przy kupnie na relicytacji, dopłacić resztę do wysokości 10% od całej summy za drut przypadającej;—po przeważeniu zaś drutu, nabywca summę należną całkowicie wnieść obowiązany, za potrąceniem opłaconych 10% i w przeciągu trzech dni drut takowy zabrać.—Warunki dotyczące powyższej sprzedaży, są do przejrzenia w Zarządzie Okręgu Telegraficznego w Warszawie każdodziennie od godziny 9 z rana do 2 po południu, wyjąwszy dni świątecznych. r—1469

Piesek biały

z czarnym łebkiem z białym przedziałem, długiemi uszkami, czarnemi piętnami, białemi nóżkami i długiemi pazurkami zaginął.—Kto go odprowadzi na Freta № 40/7 do gospodarza domu, otrzyma nagrody rs. 3. 3291

Tanie Lokale.

W nowo pobudowanym domu, z obszernym dziedzińcem i ogrodem, są do wynajęcia różne Lokale, a mianowicie: po 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, ze zlewem i 2 wejściami rs. 350, rocznie; po 3 pokoje, przedpokój, z takiemiż wygodami rs. 250; po 2 pokoje, przedpokój, z takiemiż wygodami rs. 150; obszerny pokoj z przedpokojem rs. 90. Wszystkie lokale są urządzone podług tegoczesnych wymagań. — Ulica Dzielna № 21A. 3290

Letnie Mieszkanie

z meblami, jest do wynajęcia, dom sam w sobie, wśród ogrodu, składający się z dwóch pokoi, dużej sali i kuchni wygodnej, za rs. 150 na całe lato, miejscowość pod samym lasem, 8 wiorst za rogatką Grochowską jadąc szosą po lewej stronie, miejscowość Wawer, w kolonji № 2, jadąc od miejscowej cegielni na prawo. — Tamże jest i do sprzedania inna Kolonja № 6 oznaczona, mająca gruntu z łąkami około dwóch włók, z inwentarzem żywym i martwym, za przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, w kolonji № 6. 3229

Jest do sprzedania



BRYCZKA

na resorach na jednego konia.—Wiadomość w pralni, ulica Długa № 20. 3221

Pożyczka 15-20,000 rs.

potrzebną jest na niezbyt wielki majątek ziemski zaraz po towarzystwie, dobrze urządzony, czyniący netto 5—6000 rs. rocznego dochodu i takiemi ratami rocznemi spłacić się mająca, gwarancja wszelka.—Bliższe szczegóły udzieli Rządca Hotelu Niemieckiego w Warszawie. 3281

KREDENS

rzeźbiony, pięknego fasonu z lustrem, taki fason jeszcze nie był widziany, bardzo gustowny: wygodny i rozbierany na małe części, za bardzo umiarkowaną cenę, oraz różne **Kredensy** mniejsze, dębowe i orzechowe, nowe i używane, **Szafy** mahoniowe, orzechowe i jesionowe, **Łóżka** orzechowe i mahoniowe, **Stoły** rozsuwane dębowe, oraz **Stoły** używane i **Toalety,** przy ulicy Grzybowskiej № 39, wszystko sprzedaje się po nizkiej cenie z powodu cokolwiek oddalonego miejsca od środka miasta, z czem polecając się łaskawym względom

3280 **JAN DRZYMULSKI.**

Ostrzegamy

iżby od F. Majewskiego zobowiązanego kontraktem urzędowym § 15, do dostawy wapna dla poniżej wymienionej firmy, nikt od takowego nie nabywał, albowiem tenże nikomu w Warszawie sprzedawać nie może, zaciągniętą u nas pożyczkę i zaliczkę nie zrealizował.—W razie przeciwnym każdy z nabywców narażony będzie na odpowiedzialność sądową—**D. GRONAU i A. DAHLEN. Skład Wapna. Żelazna № 13.** 1424r.

Odpowiedź! Na ostrzeżenie

w № 113 Kurjera Warszawskiego, z d. 22 Maja r. b., **przez firmę GRONAU & DAHLEN,** (Skład Wapna Żelazna № 13), bez dalszej polemiki odpowiadam. Jestem właścicielem kopalni Wapna w Sulejowie i Fabryki takowego w Piotrkowie, które podług § 15 kontraktu obowiązałem się dostawiać powyższej Firmie o tyle, o ile będzie potrzebować, dając nadto ze swej strony kredyt miesięczny za wybrane Wapno, **nie przecinając przez to możności sprzedaży Wapna innym kupcom;** a że powyższa Firma stała się nie wypłacalną, więc stanowczo wapna mego znanego ze swej dobroci **więcej tej Firmie nie dostawiam,** o czem ostrzegam Szanowną Publiczność—z nadmienieniem, że o należność mą na drodze cywilnej, a za zrobione ostrzeżenie ubliżające mej godności osobistej i szkodzące interesowi jakobym nie miał prawa z mych kopalń sprzedawać Wapna, występuję jednocześnie na drogę karną. W końcu objaśniam, że Wapno z mych kopalń sprzedaje obecnie Firma **A. KOZICKI, ulica Twarda róg Siennej № 29,** a z firmą Gronau & Dahlen, zupełnie stosunki zerwałem i Sąd ostatnie słowo w tej kwestji wypowie.—Właściciel Kopalń Wapiennych Sulejowskich **FELIKS MAJEWSKI.** 3292

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

RESTAURACJA 1471r

wraz z **Bawarją, Bilardem i Fortepianem,** w miejscu fabrycznem na Pradze, za nizką cenę, także **Maszyna** do szycia do sprzedania. Wiadom. w kiosku na Podwalu.

Nagrody rs. 6.

Dnia 25 Maja we Czwartek, pomiędzy 8 a 9 godziną zrana, idąc z Danielewiczowskiej ulicy do Fary, a następnie do kościoła Panny Marji na Nowe Miasto. zgubioną została niewielka Książeczka z nabożeństwem Majowem, oprawiona w brązowe płótno z obrazkami.—Łaskawy znalazca zechce odnieść za powyższą nagrodą Ulica Danielewiczowska № 8, mieszkania № 9. 3294

W DRODZE DZIAŁÓW

sprzedany będzie w dniu 5 (17) Lipca, o godzinie 10 z rana, w Sądzie Okręgowym Piotrkowskim **Majątek Ziemski Wielgomłyny z folwarkiem Anielin,** młynem wodnym i obsiewami zupełnemi, zawierające 833 mórg 155 kwadratowych prętów rozległości, w tem ornej ziemi 603 mórg 36 prętów, łąk 103 mórg 140 prętów, lasu 88 mórg 6 prętów, w guberni Piotrkowskiej, 3 mile od stacji Nowo-Radomsk. Na gruncie pozostaje się rs. 23,000.

Objaśnienia u Komisarza Sądowego **Majchrowskiego** w Piotrkowie, ulica Kazańska № 267. 3293

Szczyt Taniości!

Zwijając Magazyn Mebli, który zaopatrzony jest w dobór mebli, sprzedaję takowe, tak nowe, jak używane. bardzo tanio.—**Kto ma zamiar kupić, niech się śpieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. — Marszałkowska** № 75, naprzeciw **Zielonego Placu.** 3300

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Biuro Komisowe Kancjonowane
J. Ściborowskiego,
Nowo-Senatorska Nr 4,

Poszukuje: Nauczycielki Polki, z francuzkim, muzyką i patentem, na wieś; Nauczycielki do początków na wieś.
Ma do umieszczenia: Guwernerów, Korepetytorów na stałe i na czas wakacyjny oraz dających lekcje na godziny, do języków i muzyki. — Żądania wynagrodzenia umiarkowane. 1420r

---

Salon elegancko umeblowany
do wynajęcia w każdym czasie, jakoteż gabinet z balkonem z wykwintnem urządzeniem i przedpokój.—Wiadomość w magazynie mód
K. MANTEY, **Świętokrzyzka** róg Włodzimierskiej. 1437

Do sprzedania tanio!
Złoty Zegarek męzki, z dewizką złotą, dobrej fabryki; Srebrny antik, repetier, 2 Dywany Perskie, Sofa z szufladą, 5 figur z kości słoniowej. Zegary stołowe, Antik, Bronzy, oraz Obrazy olejne, Akwarelle i Miniatury na kości słoniowej.—Ulica Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 3184

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów
Le Suprême
w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 20 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po 7½ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.
ZAPAŁKI ROCHE & Comp.
drewniane (12 pudełek 18 k.), woskowe od 3 k.
CYGARNICZKI JAPONSKIE
drewniane, (od 1½ do 15 kop.).
KARTY DO GRY i KREDA,
w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 1286r

Lody w bezach
sztuka 5 kop.. Kremy na leguminę po 5 kop. Baby Podolskie codziennie świeże w cukierni S. Trojanowskiego, Mazowiecka № 1. 3236

Bank Polski
Z powodu zdarzających się wątpliwości, Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do obowiązujących przepisów, oraz wzmianki uczynionej na dowodach zastawu, dowody te nie mogą być cedowane bez poprzedniego uwiadomienia o tem na piśmie Banku Polskiego.
Vice-Prezes (podp.) **A. Nagórny.**
1390 Naczelnik Kancelarji (pod.) **A. Hertz.**

Letnie Mieszkania.
W Nowo-Mińskiem, o dwie godziny drogi od Warszawy, do wynajęcia od 1 Czerwca r. b., w Majątku Wyględówka pod Mienią, Obszerny i wygodny dom mieszkalny w ogrodzie, dla dwóch liczniejszych familji. Produkta na miejscu. Nabiał wyborowy. Doktór i Apteka obok. Las o 250 kroków. Do przystanku Cegłów, (za Nowo-Mińskiem) 3 wiorsty.—Właściciel, Jan Krupiński.

---

10. MIODOWA 10.



Wielkie Składy zagranicznych
FORTEPIANÓW, PIANIN i ORGANÓW
(Melodykonów)
Hermana i Grossmana
w Warszawie: ulica Miodowa Nr 10, wprost Sądu,
w Petersburgu: Wielka Morska Nr 33.
SPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW
NA RATY,
począwszy od **Rs. 25** miesięcznie,
bez żadnej zaliczki.
Cenniki i bliższe szczegóły wysyłamy na żądania listowne bezzwłocznie.
Największy wybór Fortepianów i Pianin do wynajęcia
po przystępnych cenach.
r—938

10. MIODOWA 10. 10. MIODOWA 10. 10. MIODOWA 10.

Willa w Sielcach
do sprzedania, bardzo blizko rogatki Belwederskiej w uroczem ustroniu, wprost parku Cesarskiego z ogrodem, dom mieszkalny z gruntu odrestaurowany, pokoje eleganckie, warunki kupna bardzo dogodne.— Reflektanci adresy swe złożyć raczą **w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler,** pod lit. **K. M.** 1436

Letnie mieszkania w Helenowie
pod Pruszkowem. Wiad. na miejscu u rządcy pałacu hr. Stanisława Potockiego, № 415 Krak.-Przedm., lub też w kantorze ulica Rymarska № 6, na 1-m piętrze. 1398r

---

Szydłowiecka Fabryka
BRYCZEK I WOZÓW
J. Szczepanowskiego i S-ki
ADMINISTRACJA w Warszawie, ZGODA № 1.
Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie. **Składy** w Warszawie: ul. Nowy-Świat № 51 i Krak. Przedm. 40.
Bryczki rozmaitych fasonów jedno i parokonne, **Wolanty, Amerykany, Wozy** gospodarcze. kolejne i półtoraczne. 1172r

---



Wyprzedaż Mebli!!
Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, kto chce bardzo tanio kupić, niech śpieszy, różne garnitury gustownie pokryte od rs. 100, Szeslongi od rs. 27, Szafy, Kredensy, Stoły, oraz wiele innych mebli.— Marszałkowska № 40, róg Zgody.—**L. BRENERT.** 3245

Mieszkanie umeblowane
składające się z 3 pokoi, w blizkości Ujazdowskiego placu, z powodu wyjazdu do wynajęcia do 1 Lipca r. b. Tamże **Meble** do sprzedania.—Wiadomość: Wiejska № 1a: mieszk. 18. 3265

Oczyszczają się
SAMOWARY
z osadu wodnego, środkiem wypróbowanym, bez wypalania takowych i naruszenia pobielania i metalu, u p. Vogel, Chmielna 55. 3263

Nagrody rs. 50.
W tych dniach zgubiono cyfrę djamentową C. C. R. z datą 9 april 1877.—Kto zgubę tę odnajdzie i odniesie do rządcy domu Krakowskie-Przedmieście № 5, otrzyma powyższą nagrodę.— PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 3250

Do sprzedania: 3211
Karety, Faetony nowe i używane, Wolanty i Bryczki na resorach, do jednego i do pary koni, także i Wózki do kucyków. Wielka 11.

WIADOMOŚĆ 3219
o odstąpieniu Magazynu Mód, za rs. 2,000 na przystępnych warunkach, powziąć można każdego czasu: Warecka 7, u p. Wierzejskiej.

Do Składu Zegarów i Zegarków
M. POZZI,
Nowy-Świat № 29, róg Chmielnej, nadszedł oczekiwany transport kulli, karafek i szkatułek grających, począwszy od ceny rs. 3 do 150.—Handlującym odstępuje się rabat. 3220

32,200 rs.
do ulokowania na domy po Towarzystwie w dwóch oddzielnych sumach, bez pośrednictwa. na 8%. Wiadomość Bednarska № 17, mieszk. 6, od godz. 9 do 10 rano i od 2 do 4 po poł. 3158

Fabryka wyrobów bronzowych
ulica Dzika № 10, poleca różne żyrandole salonowe i kościelne, od 12 do 60 świec oraz lampy gazowe różnego gatunku, po cenie umiarkowanej. 3161
Ch. Fiszfeld.

---

3 maszyny pończosznicze
zupełnie nowe, do sprzedania z powodu wyjazdu, i stała robota do takowych. — Ulica Elektoralna № 43, mieszk. 14. 3243

Różne Meble
bardzo mało używane, materją kryte, lustra z konsolami marmurowemi, szafa na bibliotekę, biurko męzkie, widok olejny jednego z pierwszych pejzażystów europejskich. Widzieć można od godz. 10 rano do 4 po południu. Czysta № 4, mieszk. 26. 3232

FABRYKA
Kapeluszy słomkowych
CUKIERA i FISCHHAUTA
Świętojerska № 24
poleca na bieżący sezon wiosenny wielki wybór kapeluszy słomkowych w najświeższych fasonach i gatunkach. Z powodu przeniesienia zakładu z d. 1 Lipca r. b. **na róg ulic DZIELNEJ i KARMELICKIEJ № 19,** fabryka wyprzedaje zapasy **Piór strusich** po cenach **znacznie** zniżonych. 2708

---

7 Pokoi i 3 alkowy
kuchnia, przedpokój i piwnica na Krak.-Przedmieściu № 89. 1-e piętro. Mieszkanie to może być rozdzielone na 2 mieszkania, do wynajęcia od Ś-go Jana.—Wiad. u rządcy domu. Tamże do wynajęcia Sklep z pokojem. 3208

Przy ul. Przyokopowej, w Warszawie bez posrednictwa faktorów ma być
sprzedaną posiadłość,
zawierająca **5,200** □ łokci, razem z mieszkalnym domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi (stajnia, stodoła, studnia i t. d., również owocowy ogród.—Wiadomość ul, Marszałkowska № 7M., naprzeciw koszar ujazdowskich. 1293r

---

W domu hr. Zamoyskiego, na 1-m piętrze ulica Rymarska № 6, w blizkości ogrodu Saskiego, do odnajęcia od 1 Czerwca r. b., do 1 Września r. b.;
Salon obszerny
z umeblowaniem, przedpokój i mały pokoik. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 3171

AMERYKA 733 szczegółów udziela i na żądanie przesyła bezpłatnie i franko prospekty i karty geograficzne. —Jeneralny pełnomocnik, **C. Harms,** Hamburg.

SŁOIK 40 Kop.
VASELINA.
Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliznie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.
Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, Miodowa № 10.
1-e piętro, przy Składzie Maszyn.
Handlującym odstępuje się rabat.
Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 759

Plac narożny
pod budowę domu, blizko placu Ś-go Aleksandra i Alei Ujazdowskiej w najkorzystniejszym punkcie do sprzedania.—Wiadom. **Mokotowska № 15, stróż wskaże.** 2977

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Konstrukcji Maszyn i Odlewni

C. Rudolph & Comp. w Neustadt-Magdeburgu.

Wszelkie maszyny i Apparaty dla Fabryk Cukru i Rafinerji, Olejarni, Fabryk Krochmalu i t. p. Centryfugi własnej ulepszonej konstrukcji i t. p. r—1220

Skład Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich
LEONA BERNSTEINA

ulica Marszałkowska № 52, ma zaszczyt polecić:

Benzynę do wywabiania plam.
Essencję octową.
Farby i Lakiery.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy do zaprawiania podłóg.
Oliwę Nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Proszek do czyszczenia noży.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa.
Perfumy francuzkie na łuty.
Truciznę na szczury i myszy.
Tran lekarski biały i żółty.
Wodę Kolońską w najlepszym gatunku.

Szablony dla malarzy pokojowych.

Na składzie posiada zawsze **wszelkie artykuły i materjały apteczne, używane w gospodarstwie.** r—1335

Fabryka zaopatrzoną została w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą, dzienna produk. 5000 rol.

„POD MERKURYM"
nowo-otworzony hurtowo-detaliczny
SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—833

Handel Win i Towarów Kolonjalnych
F. WYSZOMIRSKIEGO,
przy ulicy Granicznej Nr 11,

poleca **Wina Węgierskie** łagodne i wytrawne, butelka od kop. 50; **Francuzkie białe i czerwone,** butelka od kop. 40, a także na **garnce i kwarty** od rs. 2 za garniec.—**Piwo Bawarskie lagrowe,** butelkowane maszyną, bardzo łagodne w smaku, na kosze i butelki.—Zamówienia wszelkie odsyłają się z Handlu do domów. r—1466

Para pięknych Ogierów

rasy rysaków, dobrze ujeżdżonych, za 900 rs. mogą być sprzedane pojedyńczo. Tamże powóz mało używany, z pierwszorzędnej fabryki, petersburgskie Sanie i ruska Uprząż.—Nowogrodzka № 18. 2948

PIEKARNIA

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia, wraz z wszelkiemi utensyljami, inwentarzem żywym, wyrobionemi gospodami, znakomicie wyrobiona i wybornie procentująca.—Wiad. Tamka 36, u adwokata. 3141

Wołów 50 sztuk

do sprzedania: poliskich, tłustych, doskonale wykarmionych, sprzedaż na miejscu, za stacją Hołoby, Kijowsko-Brzeskiej drogi 7 wiorst, w Małym-Porsku u W. Teleżyńskiego. — Bliższa wiadomość przy ulicy Hożej № 14a, mieszk. 16, między 4 a 6 po południu. 3182

Do odstąpienia.

Z przyczyny zupełnego wydalenia się w dalekie strony od Warszawy, jest do odstąpienia miejsce na Powązkach, w pierwszej kwaterze przy rogatkach, między pięknemi pomnikami, w bardzo pięknem miejscu. — Wiadomość: Nowy-Świat № 1293, nowy 26, w Restauracji. 3163

Ktoby sobie życzył **interes handlowy** lub **przemysłowy** zamienic na 2984

Nieruchomość

ze stałym dochodem, to zechce adres swój dla bliższego porozumienia się nadesłać do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. C. W. № 38

W NAŁĘCZOWIE
LETNIE MIESZKANIA

i pokoje pojedyńcze, z meblami i usługą, po cenach przystępnych; plany i warunki widzieć można Przejazd domu № 9, mieszk. 15, u W-go Łopuskiego, lub w Nałęczowie i Lublinie u Nagórskiego. 2578

Osoba wyjeżdżająca zupełnie z Warszawy, zostawiła w komis

DO SPRZEDANIA:

w Magazynie Jubilerskim przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 65, wprost Resursy Obywatelskiej, pod firmą: „T. Ruciński, dawniej A. Lange" przedmioty następujące: 12 Muszli w srebro oprawnych, do lodów; 6 Widelcy w srebro oprawnych do ostryg; 1 Bransoleta złota, szeroka, z napisem słowiańskim; 1 Medaljon z turkusami i brylantem; 1 Medaljon z brylantami; 2 pary Kolczyków z brylantami; 1 Garnitur z koralami różowemi; 2 Guziki do mankietów; 4 Pierscionki z kolorowemi kamieniami i brylantami. 3172

FOLWARK

4 włóki z zabudowaniami, domem mieszkalnym, ogrodem i inwentarzem żywym i martwym w blizkości Warszawy do sprzedania lub zamiany na dom na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Trębacka № 3, u p. Łuszczewskiego. 3107

W niedzielę 21-go Maja około 8-ej godziny wieczorem, upuszczono z balkonu 2-go piętra domu № 79 pizy ulicy Marszałkowskiej,

KOLCZYK;

kamea na białem tle, różowa główka w złotej oprawie.—Widziano, że podniosla go dama idąca do Saskiego Ogrodu i uprasza się e zwrot kolczyka pod powyższym adresem do mieszkania jenerała Oboljaninowa. 3220

Nauka i wychowanie.

Osoba młoda, przybyła z prowincji, wykształcona i z muzyką, poszukuje miejsca w wyręczaniu domowem pani, lub do towarzystwa. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 6430

Niemka porządna potrzebna do dzieci, umiejąca prać i trochę szyć. Obożna № 1, m. 21.

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, szczególniej ażeby posiadała języki: francuzki i niemiecki, potrzebną jest. Wiadom.: ul. Sosnowa № 60a, mieszkania № 10. 6285

Osoba mająca patent, udziela muzyki na fortepianie za bardzo przystępną cenę. Można się rozmówić od godz. 12—1. Ul. Ogrodowa № 22, stróż wskaże. 6234

Stancja dla uczennic Instytutu Muzycznego i t. p., z fortepianem i konwersacją francuzką. Hoża № 12, mieszkania № 1. 6373

Nauczycielka potrzebna jest z wyższym wykształceniem, szczególniej ażeby posiadała języki: francuzki i niemiecki. Wiadom. ulica Sosnowa № 60a, mieszk. 10. 6337

Student Uniwersytetu poszukuje lekcyj, może wyjechać na wieś na czas wakacyj.—Wiadom.: Szczygła № 3, mieszk. 6. 6354

Bona niemka, znająca język polski, z dobremi świadectwami, potrzebna jest. Ulica Hr. Kotzebue 3, u p. Lion. 646

Nauczycielka niemka życzy sobie miejsca na czas wakacji. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej № 25, na pensji. 647?

Uczący się w Akademji (Petersburskiej) inżynierów, dróg i mostów, poszukuje zajęć Nauczyciela, na letnie miesiące, w mieście lub na wsi. Kilkoletnia praktyka. Żórawia 15, mieszkania 40. 666

Uczennica Inst. Muzycznego kursu wyższego, klasy fortepianowej, życzy mieć od wakacji całodzienne utrzymanie, za lekcje muzyki. Oferty proszę składać w Kiosku, na rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod lit. L. G. J. 6469

Posady i prace.

Przepisywanie tanio. Pismo piękne i czytelne, zgłaszać się proszę: Zgoda 6, mieszkania 8. 645

Sklepowa z kaucją rs. 100, potrzebna.—Wiadomość: Bednarska № 15, w farbiarni, albo Żytnia № 20, u właścicielki domu. 6386

Osoba potrzebna jest do szycia na maszynie obuwia damskiego, do wyjazdu do Kijowa, za dobrym wynagrodzeniem. Wiadomość u p. Rossbauma, Przejazd № 1. 6382

Praktykant potrzebny jest zaraz do handlu galanteryjnego, w wieku od 16 do 18 lat, któryby ukończył przynajmniej 4 klasy, moralnego prowadzenia się, z płacą miesięczną. Wiadomość powziąć można w sklepie siodlarskim na Krakowsk.-Przedm., w gmachu Resursy Obywatelskiej № 58. 6351

Emeryt obznajmiony z przepisami policyjnemi, posiadający język rosyjski, poszukuje zarządu domem. Adresa składać można w kantorze pod lit. J. S. 638

Niemka rodowita potrzebna jest do jednego chłopczyka, umiejąca dobrze szyć. Wiadomość: Nowy-Świat № 20, 2 piętro. 6384

Panny uzdatnione w krawieczyznie damskiej, oraz podręczne, potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 405 nowy № 4, z bramy na 2 piętrze, lokalu № 6. 6321

Młodzieniec, ze świadectwem 4-ej klasy gimnazjum, obznajmiony z obowiązkami rządcy domu, z poręczeniem, poszukuje zajęcia w Kantorze Wekslu, domu handlowym, w Kantorze przy fabryce lub Ekspedycji. Oferty składać proszę w Kantorze niniejszego pisma pod lit. A. K. 6320

Panny potrzebne są do nauki, które oprócz bezpłatnej nauki, pobierać będą przyzwoite wynagrodzenie. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, w Sklepie „Wanda." 652

Panny potrzebne są uzdatnione, do krawieczyzny. Zielna № 1, mieszk. 1. 649

Uczniowie potrzebni są do cukierni L. Lourse et Comp. 6198

Panna kompletnie uzdolniona, potrzebną jest, do maszyny Wheellera Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem, do szycia kołnierzyków i mankietów mezkich. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 11 6478

Inżenier polak, z wielo-letnią praktyką, zajęty rok drugi prowadzeniem budowy wielkiego fortu zagranicą, szuka zatrudnienia w Królestwie Polskiem, jako dyrygent lub wspólnik podobnego przedsiębiorstwa. Oferty przyjmuje ekspedycja Kurjera Warsz. pod lit. W. X. B. 6443

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów. Ulica Krzywe-Koło № 4, 2-gie piętro od frontu. 6435

Fortepianista potrzebnym jest zaraz z własnym fortepianem, na Saską Kępę pod „Balonem." Wiadom.: Chmielna № 20, m. 2. 6444

Panny potrzebne są do roboty sukien i okryć, zdolne i do nauki, przyjmuję ze wszystkiem za opłatą, także uczę kroju. Ul. Nowy-Świat № 60. — Barcicka. 6440

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania: Meble, garderoba, pościel i inne rzeczy. Ul. Zgoda № 1a, m. 5. 6397

Mebli 2 garnitury, szeslongi urzędowej roboty. Leszno № 15, u tapicera. 6333

Do sprzedania: Szeslong, 2 fotele i stół, za rs. 30. Solna № 12, 2 piętro w oficynie.

Do sprzedania: Kredens, 12 krzeseł, stół i zegar, wszystko eleganckie i w doskonałym stanie. Wiadomość: Nowy-Świat N 28, mieszkania № 5. 6345

Fortepian jest do sprzedania, nowego fasonu, o 7 oktawach, za przystępną cenę. Ulica Złota № 12, mieszk. 23. 6350

Jest do sprzedania: Billard z szafką i 10-kijami, dawniejszego fasonu, w bardzo dobrym stanie, za rs. 65; Bil nowych sztuk 5, z masy, za rs. 40; dwie Piramidki z kości słoniowej, składających się każda po 16 bil, po rs. 45; dwa Biurka, po rs. 12; Łóżko orzechowe, za rs. 10; jedno Łóżko jesionowe, z materacem sprężynowym, za rs. 20; oraz Obrazy, Akwarelle i Szkice. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w Cukierni. 6389

Ser Litewski wystały, do sprzedania, na pudy lub krążki. Mazowiecka № 11, mieszkania 11, stróż wskaże. 6381

Szafy dwie rozbierane, dębowe, na mat nowe, urzędowej roboty, z powodu wyjazdu, za nizką cenę, są do sprzedania, widzieć ich można na Nowym-Świecie pod № 19, mieszk. 5, w podwórzu. 6336

Do sprzedania dwie Karety dwu-osobowe i trzy-osobowa, faeton i szaraban, elegancko wykończone. Nowe Nowolipki № 38b.

Kupuje! Złoto, Srebro i Kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. 547

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 6130

Mebli garnitur do sprzodania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7 wieczór. 6376

Fortepiany nowe, są do sprzedania najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz przyjmuje się wszelkie reparacje Fortepianów, z różnego rodzaju mechanizmami. Krak.-Przedm. № 2, w Fabr. Fortepianów, J. Janiszewskiego.

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Mebli Garnitur orzechowych do salonu, biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, biblioteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, klęcznik do sprzedania. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 5935

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 5825

Bardzo tanio, są do sprzedania: Meble mahoniowe, samym włosiem wyściełane, Konsola mahoniowa i Szeslong. Ulica Chłodna № 5, mieszkania 5. 6438

Do sprzedania: Futro elki, męzkie, piękne, nowe Rs. 200, zegarek złoty kryty rs. 75, spinki złote paryzkie do gorsu i rękawów rs. 45. Karmelicka № 14 nowy, 2-gie piętro, gdzie pracownia, od godziny 10—3, w święta od godz. 3—5. 6195

Fortepian Hofera sprzedaje się tanio. Ulica Hoża № 11, mieszkania 12. 6229

Do sprzedania różne suknie, okrycia, kapelusze damskie, oraz garderoba męzka. Miodowa № 6, stróż Stanisław wskaże. 6196

Wózek dziecinny w kształcie fotelika, mało używany, do sprzedania za cenę przystępną w Alei Jerozolimskiej № 34, m. 3. 6385

Do sprzedania z powodu wyjazdu: dorożka z numerem, sanie i 3 konie. Ul. Piękna № 1, stróż wskaże, od g. 8—12 rano. 6327

Magle Wiedeńskie dwa do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 6, wiadomość na miejscu.

Place budowlane są do sprzedania, za bardzo umiarkowaną cenę, wraz z zabudowaniami, przy stacji Mława drogi żelaznej Nadwiślańskiej. Wiadomość: Mazowiecka № 4 mieszkania № 17. 6449

Fortepian palisandrowy, o siedmiu oktawach, z blatem metalowym i pięcioma szprejcami, krótkiego fasonu, zupełnie nowy, oraz Pianino do sprzedania. Ulica Śliska № 16, mieszkania 2. 664

Jest do sprzedania: Kartofli wyborowych korcy 40, Kapusty beczka jedna, Ogurki kwaszone, doskonałe, na beczki lub kopy. Wiadomość przy ul. Dobrej № 10, od Tamki.

Jest do sprzedania: Kanapa mahoniowa, łóżko, szafa, komoda, umywalnia jesionowa, suknia jasna, popielata, zupełnie nowa; widzieć można do godz. 1-ej. Ulica Zielna № 7 lit. A, mieszkania 5. 6484

Mebli 2 garnitury, sofa, otoman, Szeslong, jest do sprzedania u Tapicera, ulica Elektoralna № 7a. — Tamże przyjmuje się do przerabiania Meble, które zabezpieczają się od móli, przerabianie materacy, krojenie pokrowców i t. p. Roboty wykończają się starannie, po cenach bardzo przystępnych i na czas umówiony, tak u siebie jak i po domach prywatnych. 6476

Potrzebuję kupić nie drogo Szafy sklepowe oszklone lub z szufladami ¾ łokcia głębokie, 5 szerokie; Chorągiew dużą, ze sztycą; Drzwi oszklone i Okno wystawowe, 2¾ wysokie; 2 łóżka orzechowe lub mahoniowe. Adresa z wymienieniem ceny proszę składać w Kantorze Kur. War. pod lit. „Zefir.“

Magle Wiedeńskie dwa są do sprzedania, w bardzo korzystnem miejscu, od [illegible] ulic wejście. Ulica Sienna № 12. 645[illegible]

Do sprzedania: Wolant parokonny, silnie zbudowany, używany, za cenę przystępną; znaki firmowe po 5 i 8 łokci długie; dla pp. stelmachów 32 sztuk desek topolowych ½ cal. grubych, 28 cal. szerokie, 9 łokci dług., na tafle zdatnych. Wiadomość: ulica Śliska № 44, u właściciela domu. 6452

Do sprzedania szafy sklepowe i bufety, oraz potrzebny jest kucharz do objęcia kuchni na siebie w restauracji. Hoża № 3.

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo tanio, garnitur Mebli i para Łóżek z materacami, wcalz nie używane. Ulica Dzielna № 3, mieszkania 11. 6436

Mebli garnitur do sprzedania. Senatorska № 2. Wiadomość u rządcy domu. 6437

Sukienki dziecinne są do sprzedania, wełniane i kretonowe, od rs. 2 i pół do rs. 3, 4, 5, 6, 7, 8. Ulica Podwal № 12, m. № 22, W podwórzu, 1-sze piętro. 6448

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, kozetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 6442

Do sprzedania introligatorskie przyrządy, z powodu zwinięcia interesu. Leszno № 65, stróż wskaże. 6462

Uprząż angielska pojedyńcza do sprzedania. Wiad.: hotel Krakowski, u szwajcara.

Do sprzedania: Maszyna do rękawiczek zupełnie nie używana za rs. 16 i Taca duża za rs. 10, w sklepie wyprzedaży, ulica Nowo-Senatorska № 2. 6456

Meble bardzo tanio! 2 Garnitury orzechowe i Czarny, kryte w aksamit, oraz sofa, szeslong i otomana, w Zakładzie Mebli Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 6317

Pianino do wynajęcia zaraz w dobrym stanie za rs. 5. Nowogrodzka № 20 bez litery, stróż wskaże. 6433

Kupuję Futra damskie i męzkie, mało używane, oraz przyjmuje Futra do latowania, Kuśnierz Lipiński. Nowy-Świat № 57, w oficynie. 5713

Mebli 2 garnitury, 2 stoły, oraz biurko dębowe, natychmiast do zbycia. Wilcza № 17, mieszk. 9, od godz. 1—4 i od 5—6. 6425

Mebli garnitur do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 75. Elektoralna № 37, m. 2.

Zaprawę do podłóg terpentynowo-woskową, funt po kop. 45; lakiery i farby olejne dla pp. malarzy i lakierników, oraz lakiery do podłóg w pięciu kolorach z Zakładów Przemysłowo-chemicznych p. Karpińskiego i p. Lepperta poleca skład fabryczny. Elektoralna № 33, składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, L. Bernsteina, Centnerschwera, A. T. Gallego, J. Mrozowskiego, A. M. Sierzputowskiego, H. Welta i W. A. Zeuschnera. 654

Interesa handl. i majątk.

Zaraz do sprzedania sklep wiktuałów, za przystępną cenę. Wiad.: Bednarska № 17.

Na czasie! Ważne dla producentów wiejskich i konsumentów większych miast Królestwa, nie wyłączając gubernji południowych i zachodnich, w obecnym czasie nadarza się praktyczny pomysł do wyeksploatowania bardzo korzystny. Brak środków materjalnych nie dozwala w czyn takowego wprowadzić. Interes jest natury poważnej, dotyczy się postępowych gospodarzy wiejskich i handel krajowy rozwinięty być może przez kilku lub więcej możniejszych współuczestników. Najchętniej informować będę gospodarzy wiejskich i osoby obdarzone duchem handlowo-przedsiębiorczym, rządzące się własnem wyrobionem zdaniem i mającym praktyczny pogląd na tegoczesne potrzeby ekonomiczno-społeczne, krajowe i zagraniczne, oraz reprezentujące gwarancją materjalną i dar stałego i szlachetnego postępowania. Po bliższe objaśnienia upraszam się zgłaszać listownie pod adresem: „Stanisław Turkiewicz, hotel Rzymski w Warszawie“.—PS. W tym samym interesie życzyłbym się porozumieć z JW. Józefem Wojniłowiczem, marszałkiem szlachty, guber. Mińskiej czy Mochilewskiej, pobyt nie jest mi wiadomy, bo adres zaginął zagranicą. 663

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 6182

Majątek ziemski do sprzedania, przy kolei Nadwiślańskiej położony, z lasem i łąkami, razem włók 83, bez pośrednictwa. Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 22, do 12-tej rano i od 4—7 po południu. 5670

Dystrybucja do sprzedania w dobrym punkcie miasta, oraz garnitur mebli, za cenę bardzo niską. Elektoralna N 37. 6188

Tanio do sprzedania zaraz bez pośrednictwa Domek z ogródkiem. Kupno przystępne. Wiadomość w Dystrybucji: ul. Freta-Szeroka № 13. 6101

Szynk do odstąpienia na Nowej-Pradze, pod fabryką № 4/100, za rs. 400. 6193

Bawarja z kompletnem urządzeniem, z bilardem i fortepianem, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Wiadom. na miejscu. Leszno № 15 nowy. 6208

Rs. 3,000 na pierwszy numer hypoteki domu, są zaraz do odstąpienia, korzystnie, z powodu wyjazdu, bez pośrednictwa. Ul. Nowogrodzka № 2, m. 6. 6170

Skład nici z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 24. 6142

Domy dwa w Warszawie, są zaraz z powodu wyjazdu do sprzedania, lub zamiany korzystnie na większy dom, lub też na mniejszą nieruchomość ziemską, pez pośrednictwa. Wiadom.: ul. Bracka № 7, m. 6.

Wspólnik potrzebny z kapitałem od rs. 750, do interesu bardzo korzystnego, przy obozach warszawskich. Adres: E. M. № 19, post restant w Warszawie. 6463

Restauracja na Saskiej kępie jest do sprzedania z 3-letnim kontraktem, z powodu tam nieobecności właściciela, a nie zdolnej gospodyni; tamże kręgielnia i letnie mieszkanie z werendą do wynajęcia. Wiadomość: Chmielna № 20, mieszkania 2. 6445

Handel Wiktuałów jest do odstąpienia, z towarem lub bez tegoż, z powodu zmiany interesów. Komorne bardzo tanie. Ulica Ogrodowa № 63. 667

Zakład mleczny urządzony w ogrodzie, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w Cukierni, Marszałkowska № 47.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę, przy ul. Miedzianej № 9. 6378

Sklep i Magle są do sprzedania w każdym czasie z powodu dostania posady. Wiadomość: ulica Widok № 7. 6369

Zakład restauracyjny, z ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania każdego czasu. Wiadom.: Elektoralna № 33, w dystrybucji.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ul. Elektoralna № 39. 6347

Dom z obszernym placem do budowy, do sprzedania w Alei Jerozolimskiej. Wiadomość u p. St. Skorupskiego w filji W-go Simona i Steckiego, Nowy-Świat № 13. 655

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Podwal № 24. 6408

Lokale.

Jest do odstąpienia Kontrakt roczny, od S-go Jana r. b., na Lokal, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, (w domu № 19, przy ul. Widok), składający się z 7 pokoi i 8-go ciemnego, na 1-m piętrze, z 2 balkonami, łazienką, prysznicem i waterklozetem, pokoikiem dla lokaja, pasażem, śpiżarnią, zlewem i wodociągiem, 2 piwnicami, górą wspólną, oraz ze stajnią i wozownią. Cena rs. 1480. Wiadomość na miejscu lub na ul. Chmielnej № 40, 2-e piętro, m. № 5. 6251

Pokój do wynajęcia, z meblami i pościelą, od 1 Czerwca, za rs. 10 miesięcznie. — Tamże potrzebna Panienka podręczna do krawieczczyzny i bielizny. Ul. Marszałkowska № 28, stróż wskaże. 6370

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 6118

2 Mieszkania letnie, umeblowane, do wynajęcia w odległości 7 wiorst od Nowo-Mińska, przy szosie, obok dużego lasu, kąpiel w miejscu, jedno złożone z 6 pokoi, kuchni i spiżarni, drugie z 2-ch pokoi, kuchni i spiżarni. Bliższa wiadomość w Warszawie: Bonifraterska № 3, mieszk. 1, w godzinach przedpołudniowych. 6343

Na 1-m piętrze: 5 pokoi z balkonem, szósty ciemny, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, za rs. 550; 3 pokoje, czwarty ciemny, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, za rs. 350, oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 180 i 200, do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Dzielnej № 9a, 3-ci dom od Karmelickiej. 6326

Dla szukających w mieście świeżego powietrza! Mieszkanie na 1-m piętrze, z pięknym widokiem na ogrody, w domu przy ulicy Nowogrodzkiej № 33, blizko Marszałkowskiej, z powodu nieprzewidzianego, jest do odnajęcia od S-go Jana r. b., składa się z pięciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, cena roczna rubli 700. 6322

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na ul. Chmielnej № 40, Lokal w Pawilonie, z ogródkiem kwiatowym i owocowym, składający się z 7 pokoi, (obszerny salon i stołowy z werendą), przedpokoju, kuchni z piecem do pieczenia ciasta, śpiżarni, góry oddzielnej z dużą komórką, sześcioma piwnicami, wodociągiem i zlewem. Cena rocznie rs. 1,000. W tymże domu na dole, od frontu 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i komórką, cena rs. 430. Wiadom na miejscu.

Mieszkanie potrzebne jest od 1-go Czerwca, przy jednej z pryncypalnych ulic, przy uczciwej i szlachetnej rodzinie, może być jeden obszerny pokój lub 2 mniejsze. Uprasza się adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. S. 6330

Pokoje dwa obszerne są do wynajęcia, na sezon letni w Marcelinie, za rogatką Belwederską, ze stołowaniem na miejscu. Wiadomość: ul. Niecała № 2, mieszk. № 9. 6380

Pokoje dwa lub trzy, frontowe z przedpokojem, z umeblowaniem lub bez, do wynajęcia na kilka miesięcy. Długa 21, lokalu 4.

Mieszkanie eleganckie, na 1-m piętrze, od frontu, 2 duże salony z balkonem, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wozownia, stajnia etc., od Ś-go Jana do wynajęcia. Oboźna № 1.

3 pokoje z kuchnią, świeżo wyrestaurowane, na dole od frontu, z meblami lub bez, są do wynajęcia od 1 Czerwca na miesiąc 1. Ulica Chmielna № 24, u stróża: tamże 4 pokoje na 1 piętrze od frontu, od 1 Lipca.

Lokal jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w którym obecnie mieści się Restauracja, może być wynajęty i na inny proceder. Róg Smoczej i Dzielnej, wiadom. tamże. 6342

Lokal mały, na dole, od 1-go Lipca. Nowy-Świat № 23. Wiadomosć na 2-m piętrze z frontu. 6223

Mieszkanie letnie jest do wynajęcia, składające się z 3 pokoi, kuchni z ogrodami: warzywnym i owocowym, tuż przy sosnowym lesie, w niewielkiej odległości od stacji kolei Ruda i osady Wiskitki. Komunikacja kilka razy dziennie tak ze stacją, jak równie z osadą. Wiadomość u utrzymującego bufet w Rudzie Guzowskiej. 6099

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 6068

Pokój od frontu, na 1-m piętrze, z meblami, może być i z życiem dla osoby płci żeńskiej, może być i dla przyjezdnej na kurację. Ulica Aleksandrja № 16, stróż wskaże. Tamże wiadomość o letniem Mieszkaniu, 4 wiorsty od stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Płudy, w ładnej miejscowości. 6085

Lokal do wynajęcia od 1 Lipca, w domu pod № 8, przy ulicy Erywańskiej, składający się z 8 pokoi frontowych, dwóch kuchen, przedpokoju, który może być podzielony na dwa lokale, t. j.: na 5 i 3 pokoje z kuchniami; pod № 25, przy ulicy Królewskiej, Sklep z pokojem i kuchnią; tamże stajnie i wozownie wygodne. Wiadomość na miejscu u stróżów domów. 6358

Pokoi 6 do wynajęcia, od 1 Lipca r. b., przedpokój i kuchnia, na I-m piętrze wraz z górą osobną, piwnicą i komórką, przy ulicy Danielewiczowskiej pod № 6, za rs. 600 rocznie. Wiadomość w Składzie perfumerji p. F. Pulsa, Plac Teatralny. 6355

W pałacyku obok Łazienek Królewskich, przy ulicy Rozbrat № 2, zaraz do najęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, odddzielny ogródek, stajnia, wozownia i inne gospodarcze wygody. Wiadomość: Szpitalna № 4, mieszkania 3. 6331

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 6486

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz, z usługą i samowarem, na siedem miesięcy. Ulica Nowy-Świat № 39, m. № 27. 6190

Do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r. różne lokale i sklepy, oraz suteryny i lokal składający się z 12-tu okien, mogący służyć na jakikolwiekbądź warsztat, lub na magle, po cenach jaknajprzystępniejszych. Wiadomość u właściciela tego domu, przy ulicy Smoczej, obok piekarni rządowej, pod № 21D/2491. 6458

Pokój osobny za rs. 6 miesięcznie, do odnajęcia od 1 Czerwca. Karmelicka № 13 lit. a, stróż wskaże. Tamże szeslong waldhalem wyściełany, skórą kryty, do sprzedania za rs. 6. 6457

5 pokoi, przedpokój i kuchnia, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odnajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Jerozolimskiej pod № 37, wprost kolei, za cenę b. przystępną. Wiadomość u Rządcy. 6455

Od 1 Lipca r. b., przy ulicy Szpitalnej pod № 10, na 2-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia mieszkanie, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, wygódki, piwnicy i góry wspólnej. Wiadomość tamże u właściciela domu. 6447

Na Teatralnym placu, w miejscu bardzo dogodnem dla osób czasowo bawiących w Warszawie na kuracji, lub dla kawalera, jest do odstąpienia obszerny, wygodny umeblowany Pokój. Wiadomosć w domu Neprosa, mieszkania № 20. 662

Sklepy, składy i piwnice ogromne, do najęcia na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość: Sienna № 9a, mieszk. 5, od godziny 1-szej do 3-ciej w południe. 6439

Lokale do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze 264 rs; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią 166 do 200 rs. Podwórze obszerne, okna na ogród. Nowolipki № 32B. 6441

Pokoik potrzebny dla mężczyzny, w okolicy Leszna i Chłodnej. Może być umeblowany. Adresa przyjmują w Kiosku na Chłodnej, wprost Białej. 665

Pokój duży z kuchnią i przedpokojem, na parterze, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia, za rs. 8 do św. Jana. Róg Złotej i Wielkiej № 6, m. 10, stróż wskaże. 6460

Suteryna duża, sucha, widna, oświetlona gazem, w której się znajduje warsztat ślusarski, jakoteż i mieszkanie na 1-m piętrze jest do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Piwnej № 112/11. 6470

Salon i pokój do wynajęcia, umeblowane, z usługą, samowarem. Wiadomość: Zielna № 5, mieszkania 7. 6467

5 Pokoi zupełnie odnowionych, na 1 piętrze, do najęcia od św. Jana. Zielna № 26.

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Majówki. Wygodne powozy za przystępną cenę do wynajęcia. Marszałkowska 28. 6278

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. 6011

U akuszerki K. M., są pokoje z osobnem wejściem dla osob spodziewających się słabości i przybyłych na kurację. Ulica Marszałkowska № 60. 6222

Akuszerka P. Médalis, przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabośc, za opłatą od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Bednarska № 18. 6480

Mamki sztuczne Francuzkie działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka Brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy Francuzki 35, 40 i 45 kop. W Magazynie Francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 512

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 6482

Mamka ze świeżym pokarmem, prosto ze wsi, bez długu, u Akuszerki. Ulica Ślepa, wprost Kapitulnej № 12. 6481

Mamka wiejska, z czteromiesięcznym pokarmem, u Akuszerki. Świętojerska № 16

Rs. 15, w środę 24 Maja, około godziny 8 wieczorem, upuszczono z balkonu 1 piętra domu № 42 przy ulicy Chmielnej. Łaskawy znalazca raczy oddać takowe pod № wyżej wymieniony za nagrodą. 6453

Paszport wydany przez wójta gminy Brudzewo, na imię Józefy Sadowskiej, zaginął. Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem. Ul. Chmielna № 68, wiadom. u stróża.

Cygarniczkę w dorożce znalezioną, odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia, w domu № 11 przy ul. Chmielnej, mieszkania № 3, od godz. 5—7 wieczór. 6473

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 14 (26) Мая 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.